

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Seretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

2 milj. zł. dla Marszałka Piłsudskiego na walkę z groźnym szpiegostwem

Nie „na złość”, ale ku opamiętaniu się Sejmu sumę tę zbierze społeczeństwo z groszowych składek

Wszystkie nazwiska ofiarodawców wpisane będą do księgi wieczystej

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Zarząd Gł. Federacji zaprosił przedstawicieli prasy na konferencję, celem poinformowania ogółu o przebiegu zainicjowanej zbiórki na Fundusz dyspozycyjny dla walki ze szpiegostwem wojskowym, skreślony, jak wiadomo, przez Sejm z budżetu MSWojsk.

Jak było do przewidzenia, akcja przybrała rozmiary spontaniczne.

Trudno obliczyć pełną sumę, jaką w ciągu kilku dni zebrano, gdyż zbierana jest ona na wiele list.

Doniosłem jest postanowienie zaksięgowanie wszystkich list z nazwiskami ofiarodawców, celem wręczenia ich Marszałkowi Piłsudskiemu wraz z pieniędzmi.

W księdze ofiarodawców nie będzie opuszczone żadne nazwisko, żadna ofiara! Składki można wpłacać na konto P. K. O. Nr. 19544, lub do administracji „Hasła”.

W związku z akcją zbiórki otrzymujemy następującą półurzędową odezwę:

Obywatele!

Większość parlamentarna, idąc za podstępem własnych ambicji i demagogii partyjnej, pozbawiła Ministra Spraw Wojskowych Marszałka Piłsudskiego 2-ch milionów złotych funduszu dyspozycyjnego, przeznaczonego na zwalczanie szpiegostwa w Polsce.

W odpowiedzi na tę niesłychaną krzywdę wyrządzoną Państwu przez „wybrańców narodu” Zarząd Główny Federacji wezwał nas do zebrania drogą składek dobrowolnych kwoty, która niezbędna jest naszemu Komendantowi do obrony krwawo wywalczonej Ojczyzny, przed zbrodniczymi knowaniami szpiegów państwowych.

Towarzysze bron!

Wy, którzy przeżyliście okropności wojny, zdajecie sobie dokładnie sprawę z tego, że każda wiadomość o naszych środkach obronnych, zdobyta przez nieprzyjaciela, skazuje tysiące istnień ludzkich na zagładę, a olbrzymie połacie kraju na zniszczenie.

Wy, którzyście na zew Komendanta porzucili rodziny, ławy szkolne i warsztaty pracy, aby wydrzeć Polskę z gardzieli wrogów — Wy nie będziecie bezczynnie spoglądali na ponowne zaprzepaszczenie Państwa przez rożhukane partyjniactwo.

Obywatele!

Jak jeden mąż staniemy do apelu i wszystkie nasze wysiłki skierujemy ku umożliwieniu Komendantowi sprawowania Swej wielkiej straży nad Polską! Każdy grosz, rzucony dłonią prawego syna Polski, rozraduje serce Tego, który święci nam przykładem ofiarności dla dobra Państwa, a zarazem ogniem hańby pańs będzie tych, którzy mienią się być reprezentantami woli społeczeństwa i, niepomni na swe ślubowanie, wydają Państwo na bezkarny żer szpiegów.

Łódź, w marcu 1929 r.

Składki przyjmuje Wojewódzki Komitet Zbiórki Na Fundusz Dyspozycyjny dla Ministra Spraw Wojskowych. Siedziba Komitetu mieści się Aleja Kościuszki 53.

Min. Składkowski zamiast życzeń świątecznych złożył na fundusz złotych 100.

Otrzymujemy następujący list:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Dołączając się do inicjatywy urzędników i funkcjonariuszów niższych Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego, załączam w myśl odezwy Federacji Związków Obrońców Ojczyzny

30 złotych na fundusz dyspozycyjny Pana Ministra Spraw Wojskowych.

Suma ta została wpłacona w dniu 27 b. m. w P. K. O. na konto czekowe Nr. 13170 (właściciel konta Federacja Związków Obrońców Ojczyzny).

Łączę wyrazy wysokiego szacunku

p. o. Kuratora Okręgu Szkolnego
J. Gadomski.

Czy premier Bartel wyjeżdża?

Nie — mówi komunikat oficjalny

A po co paszport gotowy? pyta plotka

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Premier Bartel jest chory.

Oficjalny komunikat doosi o tem, co następuje:

„Od niedzieli ub. tygodnia p. prezes Rady Ministrów cierpi na grype, połączone z anginą. Wczoraj chory czuł się lepiej, ale pozostawać musi kilka dni w łóżku. W czasie świąt Wielkiej Nocy pozostaje w Warszawie i wszelkie pogłoski o jego wyjeździe są bezpodstawne. Wczoraj o godz. 7 wiecz. odwiedził p. premie-

ra p. Prezydent i zabawił u łóżka chorego do godz. 8.30”.

Dodać do tego należy, że, jak twierdzą pogłoski, p. premier Bartel ma przygotowany paszport zagraniczny z wizami następującymi: niemiecka — tranzytowa, belgijska — półroczna i francuska — pobytowa zwykła.

Przypomnieć tu warto, że ostatni wyjazd odpoczynkowy p. premiera odbywał się w niezwyklej tajemnicy — automobilem, zadysponowanym w nocy na 2—3 godziny przed odjazdem.

Pozyczka Polska w Ameryce spada

Oto plan sejmowych awantur

Z Nowego Orku donoszą: W kursie pożyczki polskiej nastąpiło nowe załamanie. W ciągu ostatnich dni spadła ona z 85.50 a 84.50.

Jedyną, bezpośrednią przyczyną jest niepokojąca dla Ameryki sytuacja wytworzona przez ostatnie wypadki na terenie Sejmu.

ŻYWE POCHODNIE

Troje dzieci w płomieniach nafty

Wczoraj wieczorem mieszkańcy domu Nr. 49 przy ul. Kilińskiego usłyszeli rzępaczliwe wołania o pomoc, dochodzące z mieszkania jednego z lokatorów — p. Gewerca.

Bez chwili namysłu wyważono drzwi. Z mieszkania buchnęły tumany gryzącego dymu.

Na podłodze przy piecu leżały trzy, lejące żywe pochodnie: 4-letnia Gucia, 9-letni Abram i 12-letnia Genia, dzieci państwa Gewerców.

Natychmiast pozrywano z nieszczęśliwych pałace się ubranka, ugaszono ogień i do omdlałych z bólu i przerażenia dzieci zawezwano pogotowie.

Po przybyciu lekarza udało mu się przywrócić do przytomności najstarsze z dzieci — Genię Gewercównę, która mdlejącym, przerywanym przez łkanie głosem opowiadała o przebiegu nieszczęśliwego wypadku.

— Nikogo w domu nie było. Abramek prosił o herbatę. Ponieważ gorącej wody nie było, Genia chciała rozpalić ogień. Z początku nie mogła. Zapalki gasły je-

dna po drugiej. Wówczas przypomniała sobie, że służąca często polewa drzewo naftą.

Chciała zrobić to samo. Polewając drzewo naftą, przyświecała sobie zapalką.

Nastąpił wybuch. Butelka rozerwała się na kawałki. W jednej chwili sukienka stanęła w ogniu. Ogień przerzucił się na stojące w pobliżu rodzeństwo.

— Nie wiedziałam co robi! — mówiła mała Genia. — Plakaliśmy wszyscy i wołałyśmy o ratunek. Rękami gasiliśmy ogień, ale nie mogliśmy dać rady. Abramek upadł na podłogę. Mnie również zrobiło się słabo. Chciałam dobiec do drzwi. Przewróciłam się o coś i upadłam. Potem nic już nie pamiętam.

Tu mała Genia przerwała swoje tragiczne opowiadania i bezsilnie opadła na poduszkę obok ciężko poparzonego Abramka. Guci nie było, zniesiono ją bowiem do karetki pogotowia. Biedna dziewczyna na walczy teraz ze śmiercią. Stan Geni i Abramka również bardzo poważny.

Uczciwość czy efektowny „trick”

Mec. Bielawski opuszcza
Stron. Narodowe

„Gazeta Warszawska” drukuje list meca. Bielawskiego powołanego na stanowisko sędziego Trybunału Stanu, treści następującej:

Zdaniem moim sędzia powinien posiadać nie tylko niezawisłość istotną i formalną lecz i unikać pozorów, której nieufnej i zdezorientowanej opinii społecznej mogłyby dać powód do posądzenia go o stronniczość i uleganiu jakimkolwiek wpływom.

W tem przekonaniu proszę o wykreślenie mnie z listy członków Stronnictwa Narodowego i składam mandat członka Rady Naczelnej Stronnictwa.

Posel Stetson opuszcza Polskę

Nowi kandydaci — przyjaciele
prez Hoovera

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Jak się dowiaduję, poseł St. Zjednoczonych p. Stetson opuszcza swe stanowisko. Na jego miejsce wymieiani są dwaj kandydaci: płk. Albin Barten Barber, były szef amerykańskiej misji doradców technicznych w Polsce i b. doradca min. komunikacji. Jest to osobisty przyjaciel prezydenta Hoovera i — płk. Par Backer, ongiś najbliższy współpracownik prez. Hoovera w czasie akcji żywnościowej w Europie.

Zmiany w M. S. Z.

w wydziale prasowym

Dotychczasowy nac. wydz. prasowego MSZ. p. Konrad Lobicki wyjeżdża dn. 10 kwietnia na stanowisko posła Rzplitej do Tallina. Na miejsce jego przybywa p. Leon Chrzawański, korespondent P. A. T. w Rzymie.

Na stanowisko zastępcy nac. wydz. pras. po śmierci ś. p. Grabiańskiego mianowany zostaje dr. Littauer.

ELEKTROWNIA

podaje do wiadomości PP. Odbiorców prądu, iż w Wielką Sobotę, t. j. dnia 30 marca 1929 r., Kasa i Biura będą nieczynne. Normalna praca podjęta zostaje w dniu 2 kwietnia r. b. W wielki Piątek czynności biurowe odbywają się normalnie.

DYREKCJA

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, S. A.

Spisek komunistyczny w Sofji

SOFJA 28. 3 Wykryto tu nowy spisek komunistyczny. Policja aresztowała kilku spiskowców.

SOFJA 28. 3 Wykrycie spisku komunistycznego wzbudza jak najwyższe zainteresowanie opinii publicznej. Jak ustalono, aresztowanym emisariuszem 3-ej międzynarodówki jest niejaki Mleden Stojanow który skazany uprzednio na 15 lat więzienia, schronił się do Moskwy, gdzie dłuższy czas przebywał. Następnie powróciłszy do Bułgarii pod przybranym nazwiskiem, Stojanow objął funkcje sekretarza tajnego stronnictwa komunistycznego i brał czynny udział w propagandzie wyrotowej, zmierzającej do odnowienia kadrowej partii komunistycznej bułgarskiej, rozwiązanej na zasadzie ustawy o ochronie państwa. Utrzymywał on również bliższe stosunki z deputowanym niezależnej partii robotniczej, Abramem Stojanowem, który w jesieni ubiegłego roku pozbawiony był mandatu i za udział w spisku skazany na więzienie. W tym czasie emisariusz moskiewski zdołał uciec przed pościgiem policji. Jednakże policja zdołała odnaleźć jego ślady i od dłuższego czasu śledziła go. Podczas badania w dyrekcji policji. Hladen Stojanow usiłował popełnić samobójstwo, rzucając się przez okno z gabinetu badającego go inspektora. W mieszkaniach Stojanowa i jego współników znaleziono znaczne sumy pieniężne i wiele broni. Śledztwo trwa dalej.

Z Rady Ministrów

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy.

Odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem min. Składkowskiego.

Wobec nieobecności premiera Bartla załatwiono jedynie drobniejsze a naglące sprawy.

Min. Kwiatkowski w Gdyni

Dekoracja krzyżami zasługi

GDYNIA 27. 3 Przybył do Gdyni min. przemysł i handlu inż. Kwiatkowski w towarzystwie wyższych urzędników. Minister zwiedził prowadzone ostatnie prace, a następnie w urzędzie morskim udekorował krzyżami zasługi kpt. Zalewskiego, inż. Kupieckiego i Maciejewicza.

Po zwiedzeniu magistratu i przyjęciu szeregu deklamacji min. Kwiatkowski odjechał do Poznania.

Świąteczne wyjazdy

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża jutro do Spały wraz z rodziną i najbliższym otoczeniem.

Marszałek Senatu Szymański wyjechał na czas świąt do Trenczyna w Czechosłowacji.

Min. Staniewicz wyjeżdża do majątku swego w Wileńszczyźnie.

Nędza urzędników Sowieckich

RYGA 27. 3 Z Moskwy donoszą, że w całym szeregu miejscowości skarb sowiecki już trzeci miesiąc nie wypłaca pensji nauczycielom, lekarzom i agronomom. W tej kategorii urzędników panuje rozpaczliwa nędza.

Związek zawodowy pracowników umysłowych zwrócił się do rządu sowieckiego z memorjałem, w którym żąda wypłaty zaległych pensji.

Cały świat u Jego trumny

Śmierć Wielkiego Wodza — orędowniczką braterstwa

PARYŻ, 27.3. — Prasa poświęca całe kolumny opisowi przebiegu uroczystości, związanych z pogrzebem marszałka Focha, zamieszczając liczne zdjęcia. Prasa zaznacza, że w pogrzebie uczestniczyli dwaj synowie królów, przedstawiciele 20 narodów, najwybitniejsze osobistości Francji, delegacje z całego świata oraz olbrzymi tłum „najbardziej skupiony i ludzki”.

Prasa okazuje szczególne wzruszenie z powodu objawów sympatii, okazanych przez zagranicę, podkreślając, że Wielki Żołnierz po śmierci jeszcze doprowadził do połączenia wszystkich serc, wszystkich warstw społecznych i wszystkich ras w tem samym wzruszeniu i przeżywaniu wspomnień bolesnych a wspaniałych.

Polska na pogrzebie Marszałka Focha

PARYŻ, 27.3. Na pogrzebie Marszałka Focha w orszaku żałobym ze strony Polski brały udział liczne osobistości. Przed trumną Marszałka mjr. Iliński, za stępca attache wojskowego, niósł srebrną buławę marszałka Polski, obok trumny w grupie marszałków francuskich, angielskich i włoskich, szedł gen. Romer, wśród przedstawicieli państw, obok ks. Walji, kroczył ambasador Chłapowski, jako przedstawiciel osobisty P. Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego.

Ferdynand, Amannullah, a teraz...

Król Bułgarii zjeżdża do Warszawy

BERLIN 27. 3. Donoszą z Sofji, że król Borys złoży oficjalne wizyty w stolicach tych państw, których nie odwiedził podczas swej ostatniej podróży po Europie w roku 1927.

Król przybędzie do Berlina, następnie uda się do Warszawy, potem Pragi, Brukseli i Hagi. W drodze powrotnej zatrzyma się w Rzymie.

30,000 gości — 3 milj. dolarów

Oczekiwanie miłych gości z za Oceanu na Powszechną Wystawę krajową

W związku z wystawą poznańską spodziewany jest przyjazd do Polski około 30 tys. osób z Ameryki, w tej liczbie 25 tys. Polaków amerykańskich i około 5 tys. Amerykanów rodowitych. Ze względu na zakończenie sezonu politycznego w Ameryce wybierają się do Polski najbardziej wpływowi i bogaci Amerykanie. W okresie od 6 do 11 maja odbędzie się w Londynie wszechświatowy kongres medycyny wojskowej, po którego ukończeniu uczestnicy, najwybitniejsi lekarze świata, mają zjechać do Poznania i zwiedzić inne miasta Polski.

Osobną grupę stanowić będą związki polskie z płk. Starzyńskim na czele. Równocześnie spodziewany jest w Poznaniu wielki zjazd duchowieństwa amerykańskiego rzymsko - katolickiego. Zapowiedział już przyjazd do Poznania ks. biskup Rhode, ks. Gabriel Kraus z Filadelfji, ks. Płoszej, ks. Grudziński z Chicago, mgr. Kopytkiewicz i cały szereg wybitnych księży,

Dalej w gronie korpusu dyplomatycznego szli członkowie ambasady polskiej, konsul generalny Poznański, za przedstawicielami rządu w grupie wybitnych cudzoziemców znajdował się Paderewski.

Wraz z członkami parlamentu szła polska delegacja parlamentarna, złożona z sen. Lubomirskiego i Motza, oraz posłów Czetwertyńskiego, Dębskiego, Gralińskiego i Polakiewicza.

Dalej postępowała delegacja m. Warszawy z prezydentem Słomińskim na czele, potem grupa 20 oficerów polskich różnych rodzajów broni, zarząd b. wojskowych ochotników polskich we Francji których sztandar niesiono oddzielnie wraz ze sztandarami wszystkich państw sojuszniczych, wreszcie delegacja Sokołów polskich północnej Francji ze sztandarem.

Francja niezapomina

100.000 fr. dla wnuków Focha

PARYŻ 27. 3 tel. wł. Hasła. W izbie złożono projekt ustawy, przyznający wdowie po marszałku Fochu, poza pensją normalną, wyjątkowy dodatek w wysokości 100.000 fr., który ma być wypłacony wnukom marszałka aż do ich pełnoletności.

Doroczny Zjazd Z.A.S.P. Nowi kandydaci do Zarządu

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Dziś, t. j. w czwartek, rozpoczyna się doroczny zjazd Zw. Art. Scen Polskich. Najważniejszą sprawą jest wybór nowego zarządu. Dotychczasowy prezes Śliwicki ponownego wyboru nie przyjmie.

Kandydatami są pp.: Górski, Mosso czy i Dygas — z opery, oraz p. Żelwowski wysunięty przez młodzież aktor ską.



OD DZIŚ!

Wielki świąteczny program!

Ostatni przebój obecnego sezonu!

HARRY PEEL

w supersensacyjnym dramacie w 12 akt.

Tajemniczy Obrońca

Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w święta o godz. 12-ej w południe. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

UWAGA! W czwartek, piątek i sobotę kino nieczynne.

Orkiestra symfonicz. pod kier. **B. KROCHMAŁSKIEGO.**

KINO „BAJKA” ul. FRANCISZKAŃSKA 31a (róg Brzezińskiej)

Wielki świąteczny program

Z cyklu szlagierów sezonowych p. t. Czerwony bies

Dramat z życia emigracji rosyjskiej otoczony siecią machinacji agent. sowiec. W rolach głównych:

Suzy Vernon i Michał Bohnen tragic i następcy Jannigsa.

Doborowa orkiestra pod kierunkiem p. Z. SANDOMIERSKIEGO.

Początek codziennie o godz. 4.30 w soboty, niedziele i święta od 12 do 3-ej oraz w dni powszednie na pierwszy seans ceny miejsc od 30 groszy.

„Wygodna”
wł. M. KACZKA

238 PIOTRKOWSKA 238, tel. 63-43
na nadchodzący sezon w wielkim wyborze:

GARDEROBĘ męską i damską

UWAGA: Pierwszorzędne wykonanie! Ceny przystępne! Najnowsze modele! Pracownia na miejscu! Żadnych procentów nie dolicza się!

Na raty i za gotówkę
z materiałów: Leonarda, Tomaszowskie, Bielskie, Barcińskiego i t. p.

WALKA O TYTUŁ CARA

Kłótnie monarchistów rosyjskich o tron „chwilowo zajęty”

Od jednego z wybitnych przewodców emigracji rosyjskiej w Polsce, korespondent „Hasła” otrzymuje garść informacji o sytuacji, naogół zagmatwanej, i trudnej dla nas do zorientowania się.

Warszawa.

Liczba aktywnych monarchistów rosyjskich na emigracji jest stosunkowo niewielka. Większa część, przebywających na wygnaniu, zwolenników monarchii, zachowuje w sprawach politycznych zupełną bierność, oczekując z cierpliwością dalszego rozwoju wypadków w Rosji.

Ale nieliczni monarchiści rosyjscy, którzy na emigracji politykę uprawiają, są w swej działalności tak aktywni, że zwracają na siebie uwagę nie tylko bezpośrednio w kwestji tej zainteresowanych Rosjan, lecz i bardzo szerokich warstw ludności europejskiej.

Aktywność zwolenników monarchii w Rosji wzmogła się zwłaszcza bardzo znacznie po śmierci W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza. Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz stał na stanowisku, że ostateczna decyzja co do ustroju państwa ma być przynajmniej w części w rękach Rosjan, a nie w rękach państwa. Wobec tego, jeżeli państwo ma być państwem, to Rosja będzie mogła nastąpić dopiero wtedy, kiedy naród rosyjski będzie miał możliwość wyjawienia swej swobodnej i przez nikogo niekrepowanej woli w tym kierunku.

W ten sposób Mikołaj Mikołajewicz bardzo był nie na rękę tym monarchistom rosyjskim, którzy sprawę przysługę ustroju Rosji uważali za rzecz zgóry przesądzoną i już dawno ogłosili „cesarzem” Rosji wielkiego księcia Cyryla. Autorytet wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza sprawił jednak, że cały szereg wybitnych monarchistów rosyjskich „cesarzowi” Cyrylowi swego poparcia nie okazywał.

Naogół przedstawiała się sytuacja w ten sposób, że przeciwko sobie stały dwa obozy monarchistyczne, głoszące wprawdzie zupełnie odmienne poglądy polityczne, ale nie zwalczające się zbyt intensywnie właśnie dzięki popularności jednego ze swych wodzów (Mikołaja Mikołajewicza). Sytuacja uległa jednak zasadniczej zmianie po śmierci wielkiego księcia.

Namiętności polityczne wśród monarchistów rosyjskich ponownie rozgorzały, i walka między obozami obozami wybuchła z wzmoczoną intensywnością.

W organizacji, popierającej dotychczas bez zastrzeżeń idee Mikołaja Mikołajewicza, w t. zw. „Najwyższej Radzie Monarchistycznej” zarysowała się po śmierci wielkiego księcia poważna różnica poglądów. Jeden z wybitniejszych działaczy tej organizacji, był członkiem

Dumy państwowej, Markow II, wystąpił z wnioskiem, by „Rada Monarchistyczna z wnioskiem, by „Rada Monarchistyczna” uznała Cyryla cesarzem Rosji, całą stanowczością „lewe skrzydło” Rady.

Przeciwko temu wystąpiło jednak zdy Monarchistycznej i zagroziło panu Markowowi rozłaniem na wypadek, jeśli zdecydowałby się on wniosek swój zrealizować. Kompromisowe rozwiązanie sporu zaproponował były wybitny działacz państwowy w Rosji, Krupieński, który zgłosił wniosek, domagający się uznania Cyryla wodzem monarchistów, ale nie cesarzem Rosji.

W ostatnich dniach miesiąca stycznia w aspekcje posiedzeniu Najwyższej Rady Monarchistycznej wniosek Krupieńskiego został przyjęty, wobec czego Rada wydelegowała do w. ks. Cyryla specjalną delegację w osobach Gorczakowa i Krupieńskiego, którzy mieli z wielkim księciem nawiązać bezpośredni kontakt.

Wielki książę przyjął obu wysłanników Rady, przyjęcie to było jednak bardzo sztywne. Przedstawiciele Rady zrazili sobie Cyryla tem, że tytułowali go „książęcą”, a nie „cesarską” mością, pomimo, iż członek rad yprzycobnej „cesarza” Cyryla, chcąc „wysłannikom” Rady Monarchistycznej dać dobry przykład z naciskiem tytułował ks. Cyryla „cesarską mością”.

„Cesarz” Cyryl wysłuchał łaskawie swoich gości, poczem sucho się z nimi pożegnał, nie dając im żadnej odpowiedzi. W ten sposób sprawa uznania „cesarza” Cyryla przez Najwyższą Radę Monarchistyczną w dalszym ciągu pozostała otwartą. Zresztą ks. Cyryl po kilku dniach polecił zakomunikować Radzie, iż zaproponowanej mu godności „wodza” monarchistów nie przyjmuje.

Problem „uznania” cesarza Cyryla postawiony został obecnie na porządku dziennym zjazdu Rady Monarchistycznej w Paryżu.

Ostatnio monarchiści rosyjscy w Wilnie postanowili nie uznać w. ks. Cyryla imperatorem rosyjskim, ponieważ w. ks. Cyryl w marcu 1917 roku po obaleniu rządu carskiego paradował wraz z gwardją marynarską przed pałacem petersburskim, w którym mieścił się tymczasowy rząd rosyjski oraz rada rewolucyjna.

Wielki ks. Cyryl podczas defilady marynarskiej miał na piersiach przypiętą czerwoną kokardę.

List z Palestyny do Marszałka Piłsudskiego

Wzruszające podziękowanie za zwycięstwo nad bolszewikami

Do kancelarii ministra Składkowskiego wpłynął list pisany po hebrajsku, pochodzący od 70-letniego Ezryela Rozena, zamieszkałego w Tel Awiwie w Palestynie. Po przetłumaczeniu listu okazało się, że starzec, czując zbliżającą się śmierć, dziękuje armii polskiej i Marszałkowi Piłsudskiemu wybaczenie go z rąk bolszewickich i ocalenie od śmierci jego i jego rodziny.

Rozen przeszedł straszliwe chwile w czasie przewrotu bolszewickiego i późniejszych krwawych rządów na Podolu, gdzie dawniej stale mieszkał. Po zwycięskiej ofensywie polskiej w r. 1920 po starał się o wyjazd do Palestyny.

Na list ten, pisany stylem biblijnym, pełnym ciekawych porównań i kwiecistych zwrotów, polecił minister Składkowski przesłać starcowi odpowiedź.

LOT OKRĘŻNY ZEPPELINA

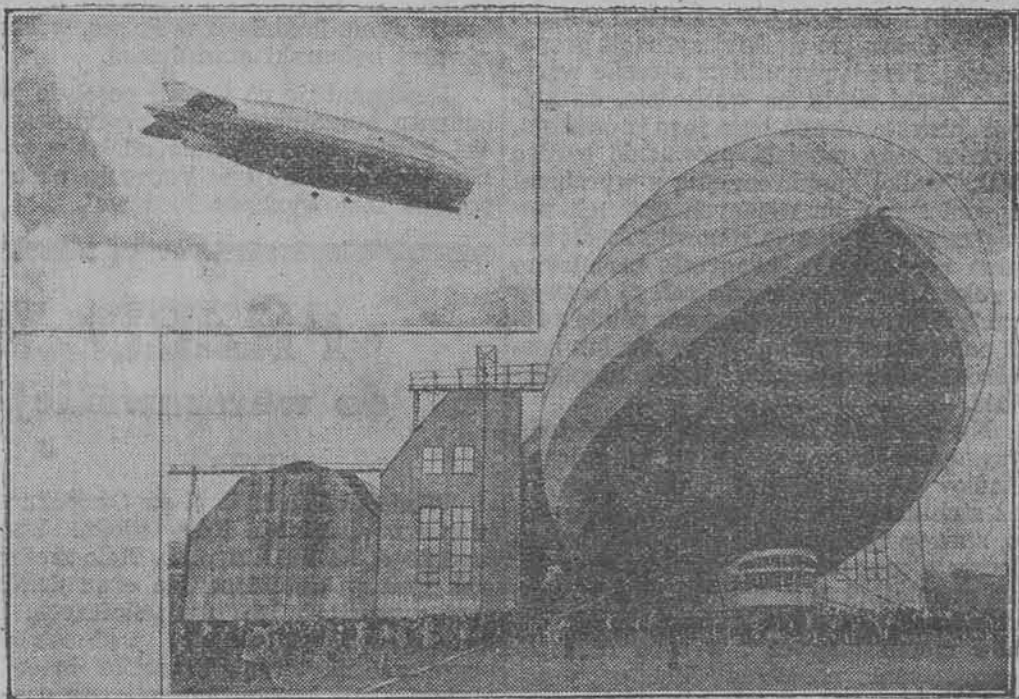
Wielkie zainteresowanie wywołała w Europie podróż okrężna sterowca niemieckiego „Hrabia Zeppelin”.

„Zaczepiwszy” o brzegi Afryki, ponad Italją sterowiec skierował się na Wschód. Oto ostatnie depeze o podróży.

JEROZOLIMA, 27.3. Sterowiec „Hr. Zeppelin” przeleciał dziś o godz. 7.20 wie-

łędz zawrócił do Europy. Komendant „Zeppelina” dr. Eckener wysłał powitanie do króla egipskiego, a jednocześnie do narodu egipskiego wystosował drogą iskrową odezwę, w której wspomina, że „wichry przeciwnie” nie pozwoliły mu na przybycie do Egiptu.

Oświadczenie Eckenera wywołało w Londynie zdziwienie, ponieważ jest to a-



czór ponad Jerozolimą, poczem poszybował w kierunku Tel Awiw, nad którym którym krążył w ciągu 30 minut na wysokości 50 metrów.

LONDYN, 27.3. Sterowiec „Graf Zeppelin” doleciał nad port Said i stam-

luzja do odmowy Anglii w sprawie przelotu Zeppelina nad Egiptem.

ATENY, 27.3. Dziś rano o godz. 7-jej sterowiec Zeppelin, odbywający raid okrężny, przelatywał nad miastem.

Nowy szef sowieckiej misji handlowej

MOSKWA, 27.3. — Przedstawicielem handlowym sowieców w Warszawie na miejsce ustępującego Lizarewa mianowany został Popow.

WESOŁE I SMUTNE

List z Moskwy

(Od własnego korespondenta „Hasła”.)
Znacie anegdotkę o czerlstonie? (pierz z Rosji, gdzie tak się pisze jak się żyta).
Znacie napewno — więc wam opowiem.

Młodzieniec, starający się o pannę na rydaniu, kupił jej w podarunku gramofon. Poszli wybierać płyty i pannie ogromnie spodobał się właśnie czerlston.

Tegoż dnia wieczorem, w saloniku zasiadła rodzina wkrąg gramofonu. Natarwiono płytę z czerlstonem, a młody złowik poprosił do tańca swoją „przyzłą”. Objął ją w pole — i zaczęli wyczytać to co się w czerlstonie wyczynia.

Nagle zerwał się z fotelu ojciec panny i poskoczywszy ku tańczącym wyrzucił po szlachectwu młodzieńca, a wychwyciwszy za kark wyrzucił go za drzwi.

Panna wybiegła za ukochanym i wyjaśniła dziwne zachowanie ojca.

— Niech pan się nie gniewa... Papa jest głuchy. Nie słyszy muzyki i tylko widzi co my robimy.

Tę anegdotkę, którą napewno znacie, bardzo dobrze zastosować można do charakterystyki stosunków w Sowietach.

Mam na myśli cenzurę.
Czyni ona wszystko co może, aby nikt nie słyszał muzyki, patrząc na życie rosyjskie, dziwnie przypominające lamańce czerlston.

Lamańców tych nie daje się ukryć — głośniej się tylko muzykę i przez to widowisko nabiera cech większej niesamowitości.

Bezmyślność sowieckiej cenzury jest wprost imponująca. Bezkonkurencyjna. O całe niebo wyższa, niż głupota dawnych carskich czynowników.

Z tamtych czasów pamiętam wypadek w Warszawie, gdy cenzor w jakimś utworze literackim w zdaniu „na stole stał rząd butelek” słowo rząd kazał pisać z dużej litery.

Z czasów obecnych, pod rządami sowieckimi możaby sypać przykładami, jak z rogu obfitości.

Czy chcecie? Proszę bardzo. Jakiś kiś krawiec w Moskwie wydał ulotki reklamujące firmę. Znalazło się tam zdanie:

„Ciężkie czasy nie pozwalają kupować za gotówkę itd.”

Skonfiskowano.

Poprawił: „Ciężko kupować za gotówkę...”

Skonfiskowano.

Poradził się kogoś obeznanego ze stylem sowieckiego regime'u i udało mu się:

„Zważywszy na konieczność zaprowadzenia jaknajdalej idącej ekonomji...”

Albo taki przykład.

Skonfiskowano książkę nowel młodego pisarza, zresztą grafomana, N. Antonowa.

W jednym z utworów znalazło się takie zdanie:

„Przez ciężkie opary mgły i mroku jakie nas otaczają, przeświecają pierwsze brzaski świtu”.

— Pan miał na myśli zmianę ustroju sowieckiego! — orzekł groźnie cenzor, aczkolwiek nowela była o miłości, a powyższe zdanie mówił młody człowiek do ukochojej.

Walka z cerkwią doprowadziła cenzurę do absurdu.

Symboliczne słowo „szatan” jest raz na zawsze wykreślone z literatury religijnej.

Raz dlatego, że „djabłów niema i nie wolno proletariatu otumaniać, a powtóre dlatego, że... „czort was wie, czy pod tym

szatanem nie władze sowiecką macie na myśli”.

Całą Rosję — obiegł ku zadowoleniu wszystkich świetny „kawał”, jaki wymyślił jeden z popularnych błaznów cyrku kijowskiego.

Wyszedł on na arenę i oświadczył publiczności:

„Zaraz nastąpi numer, który może nie spodobać się komuś. Komunikuję przeto w mieniu dyrekcji, że komu się nie spodoba, ten może wstać i iść wprost do kasy po zwrot pieniędzy za bilet”.

Zaciekawienie było ogromne. Każdy w duchu obiecywał sobie wstać i spieszyć do kasy zwłaszcza, że działo się to już po skończonym programie.

Błazen wyczekał chwilę, poczem zwracał się do orkiestry, dał znak.

Orkiestra zagrała „Internacjonal”... Wszyscy musieli wstać dla wysłuchania.

Gdy skończono grać — kłown zwrócił się do publiczności:

— Widzę, że wszyscy wstali — wszystkim więc widzę nie podoba się ten numer. Ha, trudno, proszę do kasy po pieniądze. Na prośbę władz wydawać je będziemy za okazaniem dowodu osobistego...

„Kawał” dobry — kosztował drogo: już nazajutrz kłown nie występował.

M. Kraj.

Rzemiosło bułgarskie ostoją narodową w walce o wolność polityczną ze światem muzułmańskim

Rzemiosło bułgarskie odegrało w życiu swego narodu niezwykle poważną rolę nie tylko jako czynnik gospodarczy, ale również jako najsilniejsza ostoja narodowa w kilkuwiekowej walce o wolność polityczną i narodową ze światem muzułmańskim.

Opanowanie Bułgarii przez Turków nie zahamowało bowiem rozwoju rzemiosła bułgarskiego, lecz przyczyniło się do jego świetnego rozwoju i zajęcia przez ten stanowiska czynnika obrony kultury narodowej. Przez połączenie Bułgarii z olbrzymim państwem tureckim zyskało rzemiosło bułgarskie nowe, bezkonkurencyjne rynki zbytu, na których utrzymało się niepodzielnie prawie do drugiej połowy dziewiętnastego wieku, stanowiąc zaś poważny czynnik gospodarczy i zaspakajając zapotrzebowanie całego państwa tureckiego, zdobyło sobie rzemiosło bułgarskie cały szereg przywilejów, a nawet samodzielność gospodarczo-administracyjną. To zaś pozwoliło mu zachować odrębność narodową i stać się w przyszłości jednym z najpoważniejszych czynników państwowotwórczych.

Z chwilą odzyskania niepodległości w roku 1878, znalazło się rzemiosło bułgarskie w niezwykle ciężkiej sytuacji gospodarczej. Przedewszystkiem straciło wszystkie rynki zbytu na wschodzie, do których przystosowana była jego produkcja, a prócz tego musiała prowadzić bardzo ciężką walkę konkurencyjną z wyrobami zagranicznymi na własnych rynkach wewnętrznych. Bułgaria zobowiązała się bowiem na sławnym kongresie berlińskim w roku 1878 do zawarcia całego szeregu traktatów handlowych, szczególnie z temi państwami, którym pośrednio lub bezpośrednio zawdzięczała swoją niepodległość.

Na początku 20 wieku, kiedy Bułgaria przystąpiła do rewizji swych zobowiązań handlowych względem innych państw, oraz stabilizacji swego życia gospodarczego, sprawą najważniejszą stało się zabezpieczenie przyszłości i rozwoju warsztatów rzemieślniczych. W roku 1898 wychodzi ustawa „O ukonstytuowaniu się cechów rzemieślniczych”, w roku 1904 „O organizowaniu rzemiosła i cechów”, w roku 1910 wreszcie „O organizacji i poparciu rzemiosła”.

Dzięki tym trzem ustawom, zdobyło sobie rzemiosło bułgarskie trwałe podstawy bytu i rozwoju. Oprócz tego cała polityka państwa miała na celu podniesienie rzemiosła i zapewnienie mu poważnego stanowiska w życiu gospodarczym. Przy ministerstwie przemysłu i handlu istnieje

specjalna rada rzemieślnicza, która kieruje wykształceniem rzemiosła, przeprowadza egzaminy, wydaje opinie o projektach ustaw itp. Rada ta odpowiada w przybliżeniu naszym izbom rzemieślniczym.

Rzemiosło bułgarskie zorganizowane jest w „Związku rzemieślników i przemysłowców” w Sofji, założonym w r. 1919. Związek ten liczy sobie 42.000 członków, należą do niego 54 cechy różnych zawodów, wydaje swoje własne pismo: „Słowo Rzemiosła”.

Mimo przychylniej polityki państwa, sytuacja gospodarcza rzemiosła bułgarskiego jest nadal dość ciężka. Odczuwa ono przedewszystkiem wielki brak kredytów, co nie pozwala przeprowadzić mechanizacji warsztatów, a prócz tego musi prowadzić ciężką walkę konkurencyjną z wyrobami wielkiego przemysłu krajowego, który w ostatnich latach rozwija się w tempie znacznie przyspieszonym.

Jednocześnie bierze rzemiosło bułgarskie żywy udział w życiu słowiańskiego stanu średniego. Do słowiańskiej unji stanu średniego, wiceprezesem której jest senator H. Rogowicz z ramienia Zjednoczenia stanu średniego w Polsce, wchodzi również bułgarski stan średni.

Reprezentuje go w unji poseł do parlamentu bułgarskiego, Tabakoff, przyjaciel Polski, który weźmie udział w wielkim kongresie unji w Poznaniu podczas powszechnej wystawy krajowej.

PRZED WYBORAMI do warszawskiej Izby Rzemieślniczej

OTWOCK.

W niedzielę odbyło się w Otwocku zebranie miejscowego Koła zjedn. stanu średniego, na którym p. L. Holc zreferował sprawę organizacyjną oraz działalność przyszłych izb rzemieślniczych. Po wyczerpującej dyskusji postanowiono przystąpić na terenie Otwocka do energicznej akcji konsolidacyjnej wśród rzemiosła i kupiectwa.

WŁOCŁAWEK.

W niedzielę odbył się we Włocławku zjazd obwodowego komitetu B. B. wyborskiego do izb rzemieślniczych z udziałem przedstawicieli rzemiosła żydowskiego, na którym uzgodniono kandydatury

Otwarcie polsko-szwedzkiej Izby Handlowej (Korespondencja własna)

Sztokholm, w marcu 1929 r.

Niezmiernie szybki rozwój stosunków pomiędzy Polską a Szwecją, oraz zainteresowanie tej ostatniej dla Polski zaznaczyły się przez liczne sympatyczne artykuły w prasie szwedzkiej, wzajemne wizyty, wzrost wymiany towarów itd. Najdonioślejszym jednak niewątpliwie zdarzeniem w tym zakresie jest powstanie Polsko-Szwedzkiej izby handlowej.

Inicjatywa do założenia tej ważnej placówki wyszła ze strony towarzystwa polsko-szwedzkiego w Sztokholmie, przy poparciu energicznego i popularnego w stolicy Szwecji posła polskiego, p. Rozwadowskiego.

Pierwsze posiedzenie odbyło się w lokalu sztokholmskiej izby handlowej przy udziale wielu wybitnych osobistości; przewodniczył dyr. towarzystwa „Ericsson”, p. Gösta Klemming.

Uchwalono i przyjęto statut, poczem zostały dokonane wybory zarządu tymczasowego, składającego się z dwunastu członków (później liczba ich zostanie powiększona do 15).

W skład jego weszli: polski konsul generalny p. Torsten Kreuger, niezrównany pionier współpracy Polski i Szwecji, dyr. Gösta Klemming, dyr. W. Rönström, jeden z największych importerów węgla, wielki przyjaciel Polski, p. Marjan Turski, dyr. państwowego urzędu eksportowego, którego odczyt w polsko-szwedzkim tow. sztokholmskim wywo-

łał duże wrażenie, podsekretarz stanu Hjalmar Nilsson, p. H. C. L. Dunkar, dyr. rektor największej w Skandynawji fabryki wyrobów gumowych — „Helsingbon Gummiaktienbolag”, p. K. T. Göransson dyrektor wielkich zakładów talowych i Sandwiku, p. Georg Videll, wybitny działacz w zakresie wzmoczenia współpracy polsko-szwedzkiej, p. Karol Wessblad również zasłużony pracownik w tej dziedzinie, dyr. S. Brodaty, jeden z najczyniejszych członków towarzystwa polsko-szwedzkiego, oraz p. dr. B. B. Brilliot dyrektor szwedzko-międzynarodowego Biura prasowego, które zainicjowało ożywione stosunki z prasą polską.

Nazwiska wybitnych działaczy i przemysłowców, reprezentujących polską szwedzką izbę handlową, są rękojmią, że nowa instytucja będzie oddawała wielkie usługi obu państwom, posiadając wiele wspólnych zainteresowań historycznych, kulturalnych i ekonomicznych. Będzie ona przedewszystkiem wielce użyteczna dla zbytu polskich towarów w Szwecji. Interesy handlowe Szwecji i Polsce są doskonale reprezentowane przez generalny związek eksportu szwedzkiego posiadający swe przedstawicielstwo w Polsce.

Dziennik „Stockholm Dagblatt”, w atykułe wstępnym wita z wielkim zadowoleniem powstanie nowej placówki, która prócz wzmoczenia stosunków handlowych, przyczyni się do rozwiązania wielożasadniczych problemów, jakimi są np. bezpośrednia komunikacja telefoniczna oraz bezpośrednia i sprawna komunikacja okrętowa.

H. S.

GIEŁDA

CENY RYNKOWE.

żyto 35.50 — 36.00; Pszenica 50.00—50.50; Jęczmień browarny 36.00—36.50 Jęczmień na kaszę 35.00 — 35.50; Owie jednolite 37.00 — 38.00; Groch Victori 70.00 — 84.00; Groch polny 47.00 — 54.00; Koniczyna czerwono 16.00—20.00 Koniczyna biała 24.00 — 29.00; Seradel 60.00 — 62.00; Łubin niebieski 24.00 — 26.00; Wyka 51.00 — 53.00; Mąka psze na 65-procentowa 64.00 — 78.00; Mąka żytnia 70-procentowa 50.00—52.00; Otręby żytnie 25.50 — 26.00; Otręby pszenne średnie 30.00 — 30.50; Otręby pszenne grube 31.00 — 32.00; Kuchy lian 51.00 — 52.00; Kuchy rzepakowe 39.00 — 40.00.

Obroty małe. Usposobienie spokojne

WITOLD PAWŁOWICZ

W obronie rządowego projektu ustawy „O popieraniu budowy tanich mieszkań”

Przewidziane projektem ustawy prawo, na mocy którego państwo lub właściwa gmina mogą nabyć plac według wartości, podanej przez właściciela (dla wymiaru podatku) — jest zupełnie słuszna, zważywszy, że w danym wypadku odgrywa rolę nie tylko moment fiskalny, ponieważ właściciel zawsze będzie musiał się liczyć z obowiązkiem sprzedaży placu po cenie zadeklarowanej, lecz zarazem moment konsumpcyjny — otrzymania jaknajwiększej ilości placów do budowy.

Trzecim źródłem podatkiem, przewidzianym w projekcie ustawy „o popieraniu budowy tanich mieszkań”, jest podatek od przyrostu wartości nieruchomości miejskich. Teoria podatków bardzo zaleca go, jako słuszną opodatkowanie korzyści, wynikających z koniunktury, która zazwyczaj nie jest zasługą samych tylko właścicieli nieruchomości. Podatek ten, który zaniechany był w czasach inflacyjnych, gdyż wówczas przyrost wartości, wyrażony w dewalującej się walucie, nie odtwarzał faktycznego stanu koniunktury gospodarczej, obecnie, po ustabilizowaniu się waluty, znów może zająć miejsce jako sprawliwy instrument wymiaru podatkowego. Jest on do pewnego stopnia ulepszeniem podatku dochodowego, który zazwyczaj nie jest w stanie uchwycić do-

chodu, wynikającego z koniunkturalnego wzrostu wartości — odbywającego się zazwyczaj w dłuższym okresie, niż to przewidują deklaracje płatników podatku dochodowego.

Nie możemy jednak negować faktu, że podatek ten wpłynie ujemnie na obrót nieruchomościami i z tego punktu widzenia będzie on oceniony jako anti-kapitalistyczny.

Przypuszczać jednak należy, że projekt ustawy, o którym mowa, wpłynie na podniesienie się wartości domów, przez zwiększenie się rentowności tychże, wobec czego podatek ten nie będzie zbyt uciążliwy. Dlatego też przypuszczać należy, że wprowadzenie jego musi być uważane za rzecz pożądaną — nie tylko z punktu widzenia dalszego rozwoju budownictwa.

Oprócz tych trzech źródeł podatkowych, dających środki na budowę — projekt ustawy przewiduje jeszcze czwarte źródło kredytowe, przez uprawnienie ministra skarbu do zaciągnięcia na cele finansowania akcji budowy tanich mieszkań, pożyczek do wysokości jednego miljaru złotych w zlocie.

Źródło kredytowe jest przez najszerszy ogół społeczeństwa uważane jako jedyne wyjście z wytworzonej sytuacji. Często bowiem słyszymy, zdania, że nie

można obciążać obywatela, i tak już nad wyraz obciążonego podatkami, jeszcze nowymi podatkami, które mają służyć na cele inwestycyjne — przerastające potrzeby jednego tylko pokolenia. Współczesny obywatel, który wyniósł na swoich barkach cały ciężar ruiny wojennej, następnie czasów inflacyjnych ma zapłacić za to, z czego korzystać będą również następne pokolenia, które zapewne znajdować się będą w lepszych warunkach materialnych, niż to ma miejsce teraz.

Niezawodnie takie rozumowanie ma do pewnego stopnia swe uzasadnienie i zapewne, o ileby sprawa kredytu mogła być łatwo rozwiązana, nie znalazłby się żaden finansista, któryby zalecał zwiększenie podatków na cele budownictwa mieszkaniowego. Niestety jednak, sprawa kredytu długoterminowego nie przedstawia się tak prosto. Jeżeli zgodzimy się z tem, że sprawa większego kredytu wewnętrznego na razie nie jest aktualną, to sprawa zaciągnięcia pożyczki zagranicznej na cele budownictwa mieszkaniowego, nie może wchodzić również w rachubę z następujących względów.

Każda pożyczka zagraniczna związana jest z wypłatą rok rocznie pewnej sumy procentów i rat amortyzacyjnych w walucie obcej. Jeżeli saldo bilansu płatniczego wykazuje rezultat bierny, wówczas następuje kurczenie się możliwości płatniczych państwa, a przez to samo kurczy się i jego kredyt zagraniczny. Budowa mieszkań, która w istocie swej jest konsumpcyjnym zużyciem kapitałów, nie wpływa zasadniczo na rozwój produkcji krajowej, która przyczynia się do aktywizacji bilansu płatniczego. Przeciwnie, roz-

wój robót inwestycyjnych w kraju w znacznym stopniu zmniejsza eksport, a tak że przyczynia się do wzrostu importu, co zwiększa niepomierne ujemne saldo bilansu handlowego — jednego z najważniejszych u nas w Polsce składników bilansu płatniczego.

Kierując się temi właśnie zasadniczymi przesłankami, kapitał zagraniczny, który niezbyt kwapi się do Polski, nie może być brany w rachubę dla zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych. Jest wprawdzie wypadek, który mógłby zachęcić kapitał zagraniczny do angażowania się w budownictwie, mianowicie wysokie oprocentowanie — nie tylko w formie odsetek od pożyczonego kapitału, lecz również w formie zysków, otrzymywanych jako przedsięwzięcia.

Mamy tego przykład na pożyczce Ule nowskiej. Jeżeli zestawimy koszt tej pożyczki z projektowanym przez rząd oprocentowaniem pożyczek budowlanych (10 procent wraz z amortyzacją), zrozumimy, jaki ciężar weźmiemy nie tylko na siebie, lecz również i na przyszłe nasze pokolenia, zaciągając na ten cel pożyczki zagraniczne.

Reasumując więc powyższe, dotyczący możliwości zaciągnięcia pożyczki zagranicznej na cele budownictwa mieszkaniowego, musimy skonstatować, że tego rodzaju pożyczki albo się nam nie uda zaciągnąć na mniej lub więcej wygodnych warunkach, albo też zapłacimy za nią taką cenę, że z punktu widzenia ogólnej gospodarki narodowej — okaże się ona dla leko gorszym złem, niż nawet przeciążenie podatkowe naszego pokolenia.

(Dokończenie nastąpi)

GŁOS Z ZAŚWIATÓW

Żyjący mogą obcować z umarłymi

Duch zmarłego na seansie pozostawia odcisk swego palca

„Nie ulega żadnej wątpliwości, iż obcowanie żyjących ze światem umarłych jest najzupełniej możliwe. Nie ulega też wątpliwości, iż umarli zachowują wspomnienia o swym minionem życiu i w pewnych, sprzyjających okolicznościach, mogą ukazywać się żyjącym”.

Te słowa wypowiedział — w dość kategorycznej formie — jeden z najwybitniejszych angielskich uczonych, przyrodnik dr. R. T. Tillyard, członek kilku instytutów naukowych, po seansie, odbytym w mieszkaniu swego przyjaciela, dr. Marka Richardsona, w Bostonie.

Przebieg seansu, w relacji dr. Tillyarda, był następujący:

„Seans odbywał się w warunkach, które wykluczały wszelką możliwość mistyfikacji. Obecni dokładni obejrżeli pokój, w którym odbywał się seans. Pokój był pozbawiony całkowicie mebli parawanów, firanek. Drzwi zostały zamknięte na klucz, który zachował przy sobie dr. Tillyard w zamkniętej kopercie. Jedyna żarówka, o czerwonym świetle, rzucała dość słabe światło, które ani na chwilę nie zgasło.

Medjum, pani Grandon, bardzo znana w okulistycznych sferach, siedziała w głębi boksu fotelu. Podczas trwania seansu p. Grandon była zupełnie nieruchoma. Na małym stoliku stał wypełniony po brzegi dzban z gorącą wodą, obok w metalowym naczyniu roztopiony wosk, o bardzo wysokiej temperaturze, używany do zdejmowania daktyloskopijnych odcisków.

Kapitan Fife, rzeczoznawca daktyloskopji, kierownik biura odcisków przy prezydium policji bostońskiej, nie spuszczał na chwilę oka z obu naczyń, które odegrały w przebiegu i wynikach tego seansu niezwykle i rewelacyjną rolę.

Pół godziny minęło bez jakichkolwiek objawów.

Medjum siedziało blade, z zamkniętymi oczyma. Obecni w zupełnej ciszy otaczali ją kołem. Naraz rozległ się jakiś szmer, podobny do odgłosu mechanizmu wielkiego zegara. Po chwili powtórzył się dwukrotnie. Jeszcze za chwilę usłyszano ludzki głos.

Światło lampki oświetlało twarz medjum. Wargi p. Grandon były nieruchome.

Zresztą akcent był zupełnie niepodobny do tego, jakim posługiwało się medjum. Tajemniczy głos wyjął swe imię: Walter Stinson i datę śmierci, rok 1912-ty.

Po pewnej chwili głos z zaświatów podał kilka szczegółów o swych stosunkach rodzinnych. Obecna przy seansie siostra zmarłego Stinsona potwierdziła wiarogodność każdego szczegółu.

Poczem nastąpiła chwila ciszy. Naraz usłyszano głośniejszy szmer. Czyjaś niewidzialna ręka sięgnęła po dzban z wodą. Gorąca jeszcze woda rozlała się i zwilżyła ręce i odzienie obecnych. Metalowe, ciężkie naczynie z roztopionym woskiem przesunęło się po powierzchni stołu.

Po upływie kilku minut zastąpiono czerwoną lampkę silną białą żarówką i kapitan Fife stwierdził, iż na powierzchni zastygającego wosku widoczne są trzy odciski ludzkich palców.

Jeden z odcisków pochodził z dużego palca, inne z wskazującego i średniego.

Tuż na miejscu dokonano fotograficznych zdjęć z odcisków. Następnego dnia panna Stinson, siostra Waltera, który zjawiał się na seansie, wręczyła kierownikowi biura daktyloskopijnego, kap. Fife, brzytwę swego zmarłego brata. Na ostrzu brzytwy, którą posługiwał się zmarły na krótko przed śmiercią — Walter Stinson zginął niespodziewanie w katastrofie samochodowej — pozostały bardzo wyraźne ślady jego dotknięcia.

Dokonane porównanie tych właśnie odcisków z odciskami z dnia poprzedniego, na seansie, na powierzchni woskowej, ujawniły całkowitą i niezaprzeczalną identyczność odcisków. Dla badania użyto najbardziej precyzyjnych aparatów, zresztą, trzy, nie o sobie nie wiedzące osoby, dokonały badań z jednakowym wynikiem.

POPULARNOŚĆ KS. WALJI

Angielski następca tronu pracuje razem z robotnikami

W Londynie wywołał powszechne zdziwienie fakt następujący. W tych dniach, pod nieobecność króla Jerzego, który, jak wiadomo, leży się w Bagnor, musiał przyjąć korpus dyplomatyczny ks. Walji.

Ks. Walji, który lęka się zachorować, jak inni, nie pojechał karocą dworską, jak to jest we zwyczaj, z pałacu Buckingham do pałacu Saint James, lecz, odesławszy do koszar eskortę lejbgwardzistów, udał się do pałacu piechotę i wszedł doń bocznymi drzwiami.

Po południu tego samego dnia ks. Walji, znów piechotę, udał się do warsztatów reparacyjnych podziemnej kolejki i spędził w nich, w towarzystwie rozentuzjzmowanych robotników, kilka godzin,

oglądając wszystko szczegółowo i przykładając nawet ręce do pracy.

Książę wymienił kilka „shake-handów“ z robotnikami i oznajmił im, że król Jerzy ma się już nieźle i wkrótce będzie zdrowy.

Zbliżenie ks. Walji do ludu pracującego i wielka jego wskutek tego popularność wśród robotników, z którymi książę nie wstydzi się wspólnie pracować, jest najlepszym zwalczaniem komunistów w tych sferach.

To też komunizm traci dzień po dniu swych stronników w Londynie i w całej Anglii i dziś nie do pomyslenia byłby już strejk, jak ostatnio, gdy porzucili pracę górnicy.

Biskup honorowym gościem

przez kilka dni w więzieniu

Śnieżyce tegoroczne sprawiły figla wielu pasażerom, którzy zatrzymani zostali w drodze w śniegach.

M. in. katolicki biskup Mostaru, Miosios, wyjechał jeszcze przed zawięzaniem śnieżnemi do Dubrownika.

W drodze powrotnej silna zawięza śnieżna zatrzymała pociąg w małej miejscinie Capljina. Wszyscy podróżni, kto gdzie i jak tylko mógł, pozajmowali lokale w miasteczku. Biskup tylko nie spieszył się, sądząc, że w miasteczku jest kościół.

Niestety, kościoła nie było, a i mieszkania również. Gdy biskup zwrócił się do miejscowej policji z prośbą o wyszukanie jakiegoś lokalu, ta była w rzetelnym kłopotcie, gdyż wszystkie były zajęte.

Ostatecznie zaproponowano biskupowi lokal w więzieniu. Dobroduszny biskup uśmiechnął się i propozycję przyjął, spędzając cztery dni w celi więziennej, jako... honorowy gość policji.

Kino „SŁOŃCE“

ul. Napiórkowskiego 28 (dawn. St. Zarzawska)
Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4.

Od wtorku, dnia 26 marca i codziennie!

Wielki świąteczny program!

Dawno niewidziany i przez wszystkim lubiany słynny rywal TOM MIKA FRED THOMSON i jego „Srebrny jastrząb“ w najlepszym scenaryjnym filmie (JESSE JAMES)

Wyjęty z pod prawa

Początek seansów o godz. 6-ej, w sobotę o godz. 5-ej pp., w niedzielę o 3-ej pp.

Niekoronowany król murzynów

Jak donoszą z Nowego Jorku, amerykańskie władze pocztowe przytrzymały tysiące cyrkularzy, rozesłanych do murzynów w całym Stanach Zjednoczonych przez Marcusa Garveya, przezwanego „niekoronowanym królem murzynów“, który, odsiedziawszy więzienie federalne w Atlanta, w stanie Georgji, osiadł na wyspie Jamaica.

Garvey cieszy się wśród większości murzynów ogromnym zaufaniem, mimo, że skazany był właśnie za nadużycie tego zaufania w związku z projektowanym założeniem okrętowej linii murzyńskiej „Czarnej Gwiazdy i Czarnego Krzyża“.

Wkrótce !!

„GRZECHY ROZWÓDKI“

Z LYA DE PUTTI

Ilustracja śpiewna

w kinie „PALACE“

1409

ERZY NAŁĘCZ

Zemsta dziewczyny z plemienia Maorów

Patrz! dżugo, bardzo dżugo.

Tak, wzrok go nie mylił. To, co od trzech lat czaiło się w mrokach nocy, wypłynęło obecnie na słońce i wyciągało ku niemu kościste palce śmierci.

Stało się. Nastąpił początek końca.

Ręce Barwińskiego drżały, gdy chciał zpowrotem posiątek do szkatułki.

Przez chwilę siedział nieruchomo, wreszcie podniósł się i podszedł do okna, które roztworzył jednym silnym szarpnięciem.

Brakowało mu powietrza, czuł, że się dusi. Wciągnął w płuca balsamiczną woń kwitnących lip.

Wodził machinalnie wzrokiem po gestwie krzewów dzikiego parku.

— Yora, dzika dziewczyna z puszczy afrykańskiej — powtarzał szeptem.

Przeniósł się myślą wstecz o trzy lata. Ogniem zieje podwzrostnikowe słońce.

Ziemia popękała od słonecznego żaru. Barwiński, wycieńczony z sił, przedziera się przez chaszczę.

— Zginałem — rozważa, osuwając się na ziemię. Leży czas jakiś z przymkniętymi oczyma. W pewnej chwili nozdrza jego wciągają gryzący, ostry zapach dymu.

— Ludzie! — oślepiająca błyskawica na mrocznym firmamencie.

— Ludzie! — to znaczy ratunek.

Ostatkiem sił podniósł się z ziemi i po dąży w kierunku, skąd wiatr niesie odór spaleniźny.

Mija pół godziny długie jak wieczność cała. Wreszcie w gąszczu drzew Barwiński dostrzega zarys jakiejś niezdarnej budowli.

Widok ten dodaje mu sił. Przyspiesza kroku.

Radłość jego nie ma granic. Na ganku niezgarbnego, skłeczonego ze źle ociosanych brewion, domu ujrzał mężczyźnę, białego mężczyźnę. W marzeniach swych nawet nigdy nie był tak śmiałym, aby w tych okolicach mógł spotkać białego człowieka.

Śmieje się i wymachuje ręką.

Po chwili siedzi na ganku. Pochłania łakomie jedzenie; w przerwach między jednym a drugim kęsem opowiada i zadaje pytania.

Szczęśliwy los skierował jego kroki w stronę najwięcej wysuniętego w głąb centralnej Afryki posterunku holenderskiej misji handlowej.

2)

Murzyni zamieszkują w pobliżu, ale białego człowieka znaleźć można o jakie dwieście kilometrów na zachód.

Dwieście kilometrów.

Zdawałoby się, że niezbyt wielka przestrzeń, ale Barwiński wie z własnego doświadczenia, co znaczy taka odległość w tych okolicach.

Gaszcz nieprzebyty, bagna, dziki zwierz, jadowite gady, a i o ludożerców też nie trudno.

Zarządzający misją, wielki, barczysty Holender o brązowej cerze i rudo-blondym brodzie, zadowolony jest z przybycia Barwińskiego.

Pomocnik jego zmarł przed kilku dniami, drugi z pomocników, młody chłopak, nie robi, uganiania się jedynie za tutejszymi pięknościami — kłopotu mu tylko przysparza. Stary Roberts z powodu podeszłego wieku też nie robi, więc o ileby Barwiński chciał, mógłby pozostać. Płaca wysoka, a i na swoją rękę można też sporo zarobić.

Ocknął się Barwiński z zadumy i spoj rzał na zegarek.

— Szósta — wyszeptał. — Zapóźno już, abym pojechał dzisiaj do doktora.

Czuł się niezadowolony, więc przeszedł do sypialni i zmierzzył sobie gorączkę.

— Trzydzieści ośm, pięć — mruknął, patrząc na termometr.

Położył się do łóżka. Mijały godziny za godzinami, a Barwiński nie mógł zasnąć.

W kącie ciemnej sypialni czaiło się niebezpieczeństwo, które przybyło w ślad za nim z pod skwarne nieba Afryki, a że było blisko, zapowiedział mu to posażek z gliny.

Czuł kościstą rękę śmierci, jak sięgała do jego gardła, a z poza kościotrupa wyglądało brązowe oblicze Yory — dziewczyny z plemienia Maorów, wykrzywione szyderczym uśmiechem.

Wreszcie, zmęczony koszmarnymi widzeniami, zasnął.

II.

Było już blisko południe, gdy Barwiński obudził się z długiego snu, ale sen nie przyniósł mu odpoczynku, przeciwnie czuł się jeszcze więcej znużonym, niż wczoraj.

Podniósł się jednak z łóżka i zaczął zaprzęgać konie. Ubiął się szybko, i w ciągu kilkunastu minut był już gotów do drogi.

Przed wyjazdem wszedł do gabinetu i, jak zwykle, wyjął ze szkatułki posażek.

— Yora — powiedział, myśląc o czarnej dziewczynie, którą kiedyś znał w Afryce.

Schował szybko posażek do szkatułki i wyszedł.

Po blisko dwugodzinnej drodze znalazł się w mieście. Podał adres stangretowi i za chwilę znajdował się w gabinecie lekarza.

Stary lekarz przyjrzał mu się bacznie i pokiwał głową.

d. c. n.

KRONIKA



29 marca, Wielki Piątek, Eufazego.

TEATRY:

Teatr Miejski — „Dwaj panowie B”.
Teatr Kameralny — Panna Maliczewska.
Teatr Popularny „Ali-Baba”.

CO GRAJĄ DZIS W KINACH:

Apollo — W obliczu śmierci.
Bajka — Czerwony Bies.
Casino — Rasputin i kobiety.
Capitol — Cyrk Wolfsona.
Corso — Tom Mix.
Czary — Tajemniczy obrazek.
Dom Ludowy — Podszepcy Demona.
Era — Żywot Chrystusa.
Grand-Kino — Całuje twój dłoń — Madama.
Immo — Świat dla kobiety.
Miejski Kino Oświatowe — Nieboraczek.
Mimoza — Ramona.
Odeon — Rik i Ralf.
Palace — Shafibona.
Resursa — Amor na nartach.
Spółdzielnia — W wirze Paryża.
Słońce — Wyjęty z pod prawa.
Victoria — Nowoczesny Casanova.
Wodewil — Panna szofer.
Zacheta — Taficzący Wiedzi.

Kina przez święta

Kina będą dziś czynne.
Zamknięte będą natomiast przez piątek i sobotę do godz. 4-ej pp.
Od tej godziny i przez oba dni świąt — znów otwarte.

Dodatkowe pociągi pośpieszne w czasie świąt

Ze względu na przewidywane wzmoczenie ruchu pasażerskiego w okresie przedświątecznym władze kolejowe uruchomiły dwa dodatkowe pociągi osobowe na linii Warszawa — Kraków, Łódź — Kozłuszki — Kraków.

Pociągi te wypuszczone zostaną w Wielki Piątek, dnia 29 b. m. Będą to pociągi pośpieszne Nr. 5a i Nr. 1-bis.

Pierwszy z nich pociąg Nr. 1-bis wyruszy z Warszawy do Krakowa o godz. 15.20. Do Kozłuszek przybędzie o godz. 17.15. Na stacji tej Łódź otrzyma połączenie za pośrednictwem pociągu osobowego o godz. 15.15. Pociąg pośpieszny Nr. 1-bis przybędzie do Krakowa o godz. 22.20.

Drugi pociąg pośpieszny Nr. 5-a wyruszy z Warszawy w stronę Krakowa o godz. 22.30, w Kozłuskach stanie on o godzinie 0.15. Łódź otrzyma połączenie z tym pociągiem w Kozłuskach o godzinie 20.13. W Krakowie pociąg pośpieszny Nr. 5-a stanie o godz. 5.08 rano.

Pobór rocznika 1908

Za parę dni ukaże się rozporządzenie o poborze rocznika 1908, który rozpocznie się w początkach maja.

Poza rocznikiem 1908, wezwani będą do poboru ci ze starszych roczników, którzy korzystają z odroczenia ze względu na słaby stan zdrowia.

Urodzeni w roku 1906, którzy przy obecnym poborze staną poraż trzeci, jako korzystający z odroczenia i posiadający kategorię B., o ile zostaną uznani za niezupełnie zdrowych, będą zaliczeni do kategorii nadliczbowych i zaliczeni do rezerwy z chwilą całkowitego zwolnienia rocznika 1906.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki:
Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskie go 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), Sukc. Leinwebera (Plac Wolności 2) Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80).

Wielki Tydzień w Kościele katolickim

W poniedziałek, wtorek i środę Wielkiego Tygodnia kościół katolicki przypomina nam wypadki z życia Pana Jezusa, które poprzedziły Jego Mękę.

W środę zaś wieczorem rozpoczynają się Ciemne Jutrznie, które się odbywają przez środę, czwartek i piątek. W katedrze św. Stanisława Kostki rozpoczynają się o godz. 4-ej po południu.

Wielki Czwartek — to pamiątka ustanowienia Najświętszego Sakramentu i początek Męki Chrystusowej. W dniu tym uroczysta Msza św., w czasie której wierni przystępują do Stołu Pańskiego, świadczą o tej głębokiej tajemnicy. W kościołach katedralnych odbywa się specjalna uroczystość — poświęcenie olejów świętych, której dokonywane są podczas Mszy św. pontyfikalnej. Biskupowi poświęcającemu asystuje jeszcze 12 kapłanów, wyobrażających 12 apostołów. Po skończeniu Mszy św. Najświętszy Sakrament zostaje przeniesiony do starannie przyozdobionej ciemnicy, wyobrażającej więzienie Pana Jezusa. Potem zaś ołtarze bywają obnażane z ozdób na znak głębokiej żałoby Kościoła i obnażenie Pana Jezusa na krzyżu. Wreszcie w kościołach katedralnych nabożeństwo dopełniowe kończy się umyaniem nóg. Idąc za przykładem Mistrza, biskup umywa nogi 12 starcom, przyczem na znak pokory i miłości całuje nogi każdemu.

W katedrze łódzkiej nabożeństwo Wielkoczwartkowe rozpocznie się o godzinie 9-ej rano.

Wielki Piątek, to dzień wielkiej boleści, bo dzień śmierci krzyżowej.

Zamiast zaś Mszy św. odprawia się tylko liturgia krótka. Kapłani nie sprawują Ofiary na znak żałoby, bo Krwa-wa Ofiara dokonała się tego dnia na Golgotcie.

W katedrze łódzkiej nabożeństwo o godz. 9-ej odprawi J. E. Ks. Biskup Dr. W. Tymieniecki w asystencji duchowieństwa. Po południu we wszystkich kościołach śpiewane bywają rżewne, z polskiego żarliwego serca powstałe „Gorzkie żale”, przyczem bywa wygłaszane kazanie na temat dzieła Chrystusowego. Kazanie Pasyjne w katedrze św. Stanisława Kostki wygłosi J. E. Ks. Biskup Dr. Tymieniecki o godzinie 7-ej wiecz.

Wielka Sobota przeznaczona jest na uczczenie Grobu Zbawiciela. Na nabożeństwo to składają się: 1) poświęcenie ognia, 2) poświęcenie paschału, 3) czytanie lekcji, 4) poświęcenie wody do Chrztu, 5- Msza św., 6) nieszpory. Każda z tych uroczystości technie głęboką starożytnością.

W katedrze łódzkiej wszystkich ceremonij dokona J. E. Ks. Biskup Sufragan Dr. K. Tomczak. Jednocześnie wyświęci 9 alumnów Seminarjum duchownego na subdiakonów.

Ruch tramwajowy w czasie Wielkanocy

W pierwszy dzień świąt tramwaje będą nieczynne

Komunikacja tramwajowa w okresie świąt Wielkanocnych ulegnie pewnym zmianom.

W Wielką Sobotę wszystkie tramwaje kursować będą tylko do godz. 7.30 wieczorem. Od tej godziny do godz. 2-ej w nocy kursować będzie na linii Nr. 11 tramwaj co 10 minut na Chojny. Ostatni wagon z Chojen do remizy w Wielką Sobotę wyruszy o godz. 1.30 w nocy.

Pozatem tegoż dnia będzie również czynna linja Nr. 10 od godz. 7.30 wieczorem do godz. 10-ej wieczorem. Tramwaje tej linii kursować będą co 20 minut. Ostatni wagon z Widzewa do remizy wyjedzie o godz. 10-ej wieczorem. Wszystkie tram-

waje nocne, jakoteż nocne kolejowe, łączące dworce, będą nieczynne.

W pierwszy dzień świąt Wielkanocy tramwaje będą nieczynne. Normalna komunikacja przywrócona zostanie w drugi dzień świąt, t. j. w poniedziałek o godz. 6.30 rano. (p).

Tramwaje podmiejskie kursują podczas świąt normalnie

Jak informuje nas Dyrekcja K. E. D. Ł. tramwaje podmiejskie, ze względu na to iż są na prawach kolei państwowych czynne będą podczas świąt Wielkanocnych zupełnie normalnie.

Ulg przy placeniu podatku przemysłowego domaga się kupiectwo łódzkie

W dniu wczorajszym w centralnym związku kupców i przemysłowców (Piotrkowska 10) odbyło się walne zebranie członków, poświęcone sprawie podatku obrotowego. Po referacie dyr. związku dr. Messingera przyjęta została rezolucja, dotycząca podjęcia kroków, zmierzających w kierunku zreformowania ustawy o podatku przemysłowym. W ten sposób, by art. 94 tej ustawy nie pozostawał nadal literą martwą.

Artykuł wspomniany mówi, że ministerstwo skarbu posiada prawo w wyjątkowych wypadkach, o ile podatek przemysłowy zagraża ekonomicznej egzystencji płatnika, odraczać termin płatności podatku, rozkładać należność na raty, anulować procenty, względnie zwalniać całkowicie z podatku.

Z tego wynika, że niezamożni płatnicy podatku przemysłowego mają prawo

wnoszenia podań o zwolnienie ich z płatności tego podatku.

Należy zaznaczyć, że podania tego rodzaju na zasadzie art. 94 ustawy o podatku przemysłowym nie były dotychczas brane ściśle pod uwagę przez władze skarbowe. Przedewszystkiem chodzi tu o opinię I instancji władz skarbowych, która obowiązana jest prośbę taką przesyłać do wyższej władzy skarbowej.

Jeżeli chodzi o sumę niższą niż 500 złotych, podania te w załączeniu z opinią, wydaną przez I instancję władzy skarbowej, winny być kierowane do izby skarbowej.

Jeśli natomiast chodzi o sumę wyższą, podania te powinny być kierowane do ministerstwa skarbu. Na wszelkiego rodzaju podania winny być uiszczane koszty opłat stempowych w sumie 3 zł.

Podatek obrotowy nie będzie podwyższony Ministerstwo Skarbu kładzie specjalny nacisk na prawidłowe ustalenie podstaw wymiaru tego podatku

Wobec ukazania się w prasie notatek o groźbie podwyżki podatku obrotowego, ministerstwo skarbu wyjaśniło, że wiadomość podwyższenia na r. bież. podatku obrotowego od 25 do 50 proc. nie odpowiada rzeczywistości, zarządzenia bowiem takiego ministerstwo skarbu nie wydawało; wymiar zaś tego podatku uskuteczniowany zostanie, podobnie jak w latach poprzednich, zgodnie z przepisami ustawy o państwowym podatku przemysłowym (od obrotu) na podstawie posiadanych przez organa wymiarowe danych o dokonanych przez poszczególne płatników obrotach, t. j. bądź na zasadzie prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych, bądź też na zasadzie materiałów, ze-

branych przez władze wymiarowe. Ministerstwo skarbu kładzie specjalny nacisk na prawidłowe ustalenie podstaw wymiaru podatku obrotowego i w celu zapobieżenia dowolności w tej mierze w odniesieniu do płatników, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, okólnikiem z dnia 25 lutego 1929 r. L. D. V. 1546)4)29 poleciło organom wymiarowym, aby w wyjątkowych wypadkach, gdy konkretne dane będą uzasadniały wymiar podatku od obrotu za rok 1928 w kwocie znacznie wyższej od ustalonej za rok poprzedni, zwykła ta w każdym poszczególnym wypadku była szczegółowo omówiona i uzasadniona w aktach wymiarowych.

Niebezpieczeństwo powodzi minęło

Akcja przeciwołdowa i przeciwpowodziowa dobiega już końca.

Poza informacją o małym zatorze pod Łądkiem w powiecie Słupskim, który pogotowie rozbija, zewsząd nadchodzi wiadomości o zupełnym zezegnamiu niebezpieczeństwa na terenie województwa łódzkiego.

Szybka i szczęśliwa likwidacja oczekiwanej powodzi zawdzięczyć należy do brze zorganizowanej akcji zapobiegawczej na wszystkich rzekach.

W obecnej chwili lody prawie wszędzie spłynęły, poziom zaś wody zaczyna się powoli obniżać.

Wszystkie mosty zostały uratowane.

Przeniesienie administracji „Łódzkiego Dziennika Wojewódzkiego”

Z dniem 25 marca r. b. administracja „Łódzkiego Dziennika Wojewódzkiego” mieszcząca się dotąd przy „Polskiej Agencji Telegraficznej”, przeniesiona została do gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi (ul. Ogrodowa 15 pokój Nr. 12).

Jubileuszowa Wystawa w Miejskiej Galerji Sztuki

W czoraj, o godzinie 6-ej popoł. w obecności przedstawicieli władz i prasy oraz licznych miłośników sztuki, odbyła się w Miejskiej Galerji Sztuki otwarcie jubileuszowej 50-iej zrządu wystawy, mianowicie prac: Edw. Okunia, M. Trzebińskiego, M. Hełm-Pirga i W. Dobrowolskiego (Łódź). Wysoki poziom artystyczny wystawy jubileuszowej spotkał się z gorącym uznaniem wszystkich uczestników vernissage'u. Należy dodać, że uroczystość otwarcia nowej wystawy zaszczytlił osobistym udziałem wszyscy wyżej wymienieni artyści-malarze.

Złodzieje nie próżnują

Maleckiemu Herszowi skradziono w Teatrze Miejskim przy ul. Cegielińskiej 63 portfel z kieszmi, zawierający 180 zł. gotówką i weksle.

Z mieszkania Hajdeman Karoliny przy ul. Cieszyńskiej Nr. 1 skradziono przy pomocy włamania garderobę wartości 700 zł.

Ze składu Kutnera Szymona przy ul. Ogrodowej Nr. 7-9 skradziono dwie skrzynie drożdży wartości 892 zł.

Zatrucie gazem

W nocy z dnia 26 na 27 b. m. dozorca nocny Zajtmán Sruł-Chaim uległ zatruciu gazem świetlnym w składzie manufaktury przy ul. Piotrkowskiej Nr. 20. Lekarz Pogotowia Miejskiego przewióził Zajtmána w stanie dość groźnym do szpitala w Radogoszczu.

Nagły skon

W mieszkaniu własnym w domu Nr. 42 przy ul. Radwańskiej zmarła nagle Iwańska Małgorzata. Przybyli na miejsce wypadku lekarz Pogotowia Miejskiego stwierdził śmierć. Przyczyna narazie niewyjaśniona.

Samobójstwo przedsiębiorcy dorożek samochodowych

W dniu 26 b. m. wieczorem w restauracji Pańszczyka, przy ul. Konstancyńskiej Nr. 11 pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w skroń szofer Stefan Brambarowicz. Przybyli na miejsce lekarz Pogotowia Miejskiego stwierdził skon. Przyczyna samobójstwa niewyjaśniona.

Wypadek przy pracy

Mazurski Andrzej podczas wyladowywania smoły na stacji Łódź-Chojny złał sobie palec wskazujący.

Przejechanie

W dniu 26 b. m. najechał tramwaj na przechodzącą przez jezdnię przy ul. Piotrkowskiej obok posesji Nr. 162. Bytomska Cecylja, zam. przy ul. Dworskiej Nr. 31. Wezwany lekarz pogotowia odwiózł ją do domu. Wymieniona uległa ogólnemu obrażeniu ciała.

Zbrojny napad bandycki pod Łodzią

Złoczyńcy obrabowali kupców i zabili pomocnika sekretarza gminy Beldów

Z chwilą zlikwidowania bandy rozbojniczej Kaczmarka i Szczecińskiego zapanał w powiecie łódzkim i okolicznych względny spokój. Stan ten jednak trwał niedługo. Spokój zakłócony został w dniu onegdajszym nowym napadem bandyckim na drodze wiodącej do wsi Szydłów w okolicach Łodzi. Miało to miejsce onegdaj o godz. 11-ej wieczorem.

W tym czasie powracali furmankami z jarmarku w Poddebicach do Brzezin krawcy, posiadający przy sobie pewną ilość gotówki, uzyskanej ze sprzedaży ubrań na jarmarku. Znalazszy się w pobliżu wsi Szydłów krawcy ci zatrzymani zostali przez 2 nieznanymi osobników, którzy stanawszy w poprzek drogi, zażądali natychmiastowego zatrzymania się.

Przerażeni kupcy wstrzymali furmankę. Napastnicy stanawszy przy koniach zażądali pod groźbą użycia broni wydania pieniędzy.

Jeden z bandytów, chyciwszy konie za cugle, groził kupcom śmiercią, drugi zaś również wymachując rewolwrem przystąpił do rewidowania kupców. Rewizja była skrupulatna. Bandyci przeszukali wóz, kieszenie kupców, rozkazując im również zdjąć kamazę, sądzili bowiem, iż kupcy ukrywają tam pieniądze. Wynikiem poszukiwań było zrabowanie 1926 zł. 48 gr.

Bandyci zabrawszy gotówkę i zagrożony kupcom śmiercią ostrzegli ich, by nie odważali się ruszyć w dalszą drogę przed upływem pół godziny, poczem zbiegli drogą wiodącą do wsi Beldów. Napad dokonany został na następujących kupcach brzezińskich: Efraima Szmulewicz, Chaima Birnbauma i Szmula Kaufmana.

Steroryzowani i przerażeni kupcy przeczekali na drodze kilkanaście minut, poczem odzyskawszy równowagę ducha ruszyli z miejsca w kierunku uciekających

bandytów. Po drodze spotkali 27-letniego Bronisława Słowińskiego, pomocnika sekretarza gminy Beldów, którego powiadomili o napadzie Słowiński wespół z kupcami naradziwszy się nad sytuacją, postanowił oczekiwać ewentualnego nadejścia bandytów.

Jakoż po pewnym czasie zjawili się złoczyńcy. Widząc ich Słowiński zbliżył się do nich i grożąc rewolwrem, zażądał zwrotu zrabowanych pieniędzy. Nie zadowolony długo bandyci błyskawicznym ruchem rąk wydobyli rewolwery i oddali kilkanaście strzałów w kierunku

Słowińskiego i kupców, poczem zbiegli. Trafiony kilkoma kulami Słowiński wkrótce zmarł.

Wiadomość rozeszła się momentalnie po całej okolicy. Powiadomiono o napadzie wszystkie posterunki policyjne, a przedewszystkiem komendę policji na powiat łódzki i wojewódzki urząd śledczy. Napadem zajął się natychmiast komendant na powiat łódzki komisarz Nowak i p. o. naczelnik urzędu śledczego nadkomisarz Weyer. Niezwłocznie zarządzono pościg, przy użyciu psa policyjnego. Obława trwa do chwili obecnej.

POD KOŁAMI TRAMWAJU znalazła śmierć 11-letnia dziewczynka

W dniu wczorajszym około godz. 3-ej po poł. wydarzył się na ul. Piotrkowskiej przed domem Nr. 13 straszny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 11-letniego dziecka.

W momencie, gdy tramwaj linii Nr. 1, idący ulicą Piotrkowską od strony Placu Wolności, przejeżdżał koło domu Nr. 13, z trotuaru zeszła jakaś dziewczynka i usiłowała przebiec przez jezdnię. W pewnej chwili dziewczynka poślizgnęła się i upadła pod koła nadjeżdżającego tramwaju. Okrzyk przerażenia wyrwał się z ust mimowolnych świadków wypadku.

Motorniczy, nie tracąc zimnej krwi, usiłował tramwaj zatrzymać przy pomocy mechanicznego hamulca, jednakże by-

ło już zapóźno i dziewczynka zniknęła pod deską ochronną wagonu. Tramwaj przejechał jeszcze dwa metry, nim motorowy zdołał tramwaj zatrzymać.

Przy pomocy przechodniów i obsługi tramwaju udało się wagon podważyć i wydobyc z pod niego, niestety, już zmasakrowane ciało dziewczynki. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, stwierdziwszy śmierć dziecka wskutek zgniecenia klatki piersiowej i zmiążdżenia głowy, przewiózł ofiarę własnej nieostrożności do prosektorjum.

Policji udało się narazie jedynie stwierdzić, iż zabiła przez tramwaj jest 11-letnia dziewczynka niejaka Bornsteinówna. Imienia i adresu dotychczas nie zdołano ustalić.

Krwawy napad na przechodnia

W dniu wczorajszym na ul. Brzezińskiej 56 dwóch nieznanymi napastników napadło na przechodzącego 32-letniego Stanisława Szczepaniaka, zamieszkałego w Strykowie i podczas sprzeczki zadali mu szereg ran nożem w twarz, oraz jakimś tempem narzędziem w głowę.

Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala. Korzystając z zamieszania napastnicy zdołali zbiec. Powiadomiona o napaści policja wszczęła poszukiwania celem aresztowania opryszków.

Cyrk przyjechał

W tych dniach zjechał do Łodzi światowej sławy cyrk Empire-Medrano i Hagenbeck i, rozłożywszy swe namioty na dawnym placu Luna-Parku przy ul. Prez. Narutowicza, rozpoczyna w pierwszy dzień świąt swój nadzwyczaj ciekawy program.

Jest to jeden z największych cyrków zagranicznych, który zjechał do Polski, aby w kilku większych miastach zaprezentować pierwszorzędną atrakcję. Rozmianami swymi przypomina dawny cyrk Kludskiego, posiada cztery maszty, jedną obszerną arenę, a widowiska pomieścić może około 7 tysięcy widzów.

Przy cyrku mieści się zwierzyńiec z 200 okazami fauny morskiej i lądowej całego świata. M. in. publiczność podziwiać będzie 11 tygrysów bengalskich, 8 lwów z dzungli afrykańskiej i 6 morskich lwów znakomicie trenowanych. Poza to doborowy zespół artystów, kłownów, komików, żokierzy i pogromców gwarantuje, że cyrk Empire-Medrano cieszyć się będzie w Łodzi kolosalnym powodzeniem.

Pod sprężystą ręką dyrektorów L. Swobody i M. Rubiniego wra pracą nad przygotowaniem łódzianom sensacyjnej rozrywki. (S)

◆ KINO-TEATR „ZACHĘTA” ◆

ul. Zgierska 26, przy Placu Kościelnym.

Od wtorku, dnia 26 do poniedziałku, dnia 1 kwietnia r. b.
WSPANIAŁY ŚWIĄTECZNY PROGRAM!

□ Tańczący Wiedeń □

Film pełen uroku, wdzięku i beztroskiego humoru, film, który olśnił świat cały

W roli głównej **Lya Mara i Ben Lyon** □ Następny program: „Anioł ulicy”

Początek seansów o godz. 4 w soboty, niedzieli i święta o godz. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Teatr Miejski

DWAJ PANOWIE B

Komedja w 3 aktach M. Hemara

Popularny warszawski piosenkarz i autor kabaretowy, duchowy mecenas Kruskowski, Marjan Hemar, zachęcony powołaniem, jakim cieszą się jego utwory w przybytkach lekkiej i lekkomyślniej Muzy, zamarzył o innych, trwalszych laurach. I postanowił, z braku innej lokumocji, na grzbietach „Dwóch panów B” zajeżdżać na Parnas: jako że autem (nawet własnym) na górę nie wjedziesz, a piechotą nie każdy — w okresie pary i elektryczności — lubi chadzać.

Intencja bardzo chwalebna. A „Dwaj panowie B” okazali się wierzchowcami o tyle dostacznymi, że jeździec nie tylko nie złamał karku, ale nawet zyskał opinię niezgorszego ekwilibrysty....

Przyjaciele warszawscy Hemara w recenzjach swoich podkreślali z uznaniem humor i dowcip, przewijające się przez tok komedji. A dalej: doskonale wyzyskany komizm sytuacji, całe mnóstwo zabawnych „qui pro quo”, czyniących „Dwóch panów B” wesołą komedjo-farsą.

Niemniej są i pewne ale. A mianowicie budowa sztuki. Ma się wrażenie, że „Dwaj panowie B” pisani byli początkowo jako skecz, potem jednoaktówka, któ-

ra, w miarę narastania pomysłów, zamieniła się w dwuaktówkę. A, że dzisiejsze sztuki wymagają minimum aktów trzech, więc i pomysłowy aktor między akt pierwszy a drugi wstawił akt drugi, który służył rzeczy, nosząc charakter wstawki, robił wrażenie czegoś zbędnego, organicznie niezrośniętego z całością.

Oto krótka treść aktu pierwszego i trzeciego. Weterynarz Brod, znudzony miłością Laury Starke, ekscentrycznej i gorącej mężatki, zwiewa nagle i niespodziewanie do Radomia. Do mieszkania jego wprowadza się literat Bertoni. Laury wprowadza się literat Bertoni Laura, nie wiedząc o ucieczce kochanka, przybywa do Bertoniego. Moment zdziwienia, rozczarowania, wyjaśnienia — i oto w ramionach literata pociesza się Laura po niewiernym weterynarzu... Ale z kolei i Bertoniemu sprzyjszy się piękna pani: ucieka do Paryża, zostawiając przyjacielowi Gorzeniowi w spadku mieszkanie — i kochankę. Powtarza się scena z aktu pierwszego. Wpada Laura, zamiast Bertoniego zastaje Bogu ducha winnego Gorzenia, lecz zanim sytuacja się wyjaśni, przybywa mąż Laury. Tragicznie



Szanownych naszych Inse-
rentów uprzejmie prosimy
o nadsyłanie tekstów
względnie zamówień na
ogłoszenia

w świątecznym

numerze

do piątku, dnia 29-go
marca 1929 roku do
godz. 18-ej

Administracja „HASŁA”

Kino „VICTORJA”

Kilińskiego 211.

Dojazd tramwajami Nr. Nr. 3, 4 i 17.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Wielki świąteczny film!

Szampański film humoru i radości życia naj-
zabawniejszych przygód i pikantnych nie-
dopowiedzi

„NOWOCZESNY CAŁANOWA”

W rolach głównych: HARRY LIEDTKE
Lia Eiberschlütz i Traus van Aalten

Początek seansów o godz. 5, w soboty o 3,
w niedziele o godz. 1. Uwaga: W niedziele
na 1 seans od 1—3 wszystkie miejsca po 40 gr.

Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 84

Od dnia 18. do dnia 25 marca włącznie
Dziś Przepiękny film p. t. Dziś

Podszepty Demona

wstrząsający dramat krwawej nocy
w rolach głównych słynni artyści
Teresa Boronat i Andrzej Nox

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie
seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od
godz. 1—3 pp. I m. 75 gr., II 40 gr., III 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 pp.
I miejsce 90 gr., II m. 50 gr., III m. 40 gr.
W poniedziałki kino czynne.

Wyrodna matka

W dniu wczorajszym przy ul. Wąskiej
Nr. 7 w Kałiszu przechodnie znaleźli tru-
pa niemowlęcia płci żeńskiej ze zmasa-
krowaną głową. Obok zamordowanego
dziecka znaleziono okrwawioną cegłę, któ-
ra była narzędziem zbrodni. Powiado-
miona o powyższym policja wszczęła ener-
giczne poszukiwania za zbrodniczą matką.

scena między nim, a pseudokochanką pa-
nią Starke — aż wreszcie Gorzeń, pod groź-
bą rewolwera przemysłowca obiecuje... o-
żenić się z Laurą.

Drugi akt — wstawka — rozgrywa
się w teatrze. Podobnie jak „Jewreimow
w „Tem, co najważniejsze” pokazuje nam
kulisy teatru. Rzecz w koncepcji niezła,
pozostająca jednak — jak zaznaczyliśmy
wyżej — w nijakim związku z całością.

Postacie hemarowskiej komedji pod-
malowane są plastycznie, z czego pod u-
miejętą reżyserją Boneckiego, nie omiesz-
kali skorzystać nasi artyści. Należy z
pełnym uznaniem podkreślić klasę ich
gry. Ona to niejednokrotnie ratowała
słabsze momenty sztuki.

Przedewszystkiem mamy tu na myśli
kapitałne rzeczy, jakie wydobyl z aktu
trzeciego pierwszorzędnym, jako literat
Gorzeń Michał Znicz. Przy jego swoi-
stym komizmie, owianym przymgłą cha-
plinowskiej melancholji, doskonale odbi-
jała werwa, młodość i rozmach Bertoni-
ego w interpretacji Krotkego.

Niezrówna była w stylu i w wyrazie
gospodyni Domańska Dąbrowskiej. Świe-
tne karykatury stworzyli: Mroziński (ja-
ko Węgierko), Winawer (jako Stępow-
ski) i Kutarski (dyrektor Gorczyński).

Doskonałe Krzywicka, Morska, Fabi-
siak, Janowski i Staszewski, oto reszta
koncertowej obsady.

Wiele było śmiechu i wesołości.

Powodzenie sztuki zapewnione.

R

CASINO

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Epopea rozpusty sfanatyzowanych i zaślepionych dam rosyjskiego dworu, niewolnic zonglera szarlatanerii, czarnoksiężnika ciemnoty, grabarza Romanowych

pod tyt: **„ZAGŁADA ROSJI“** to epokowy dramat, którego treścią jest

RASPUTIN i KOBIETY

Dzieje czarnego kapłana rozpusty od początku jego szarlatanerii, aż do nikczemnej śmierci,
Główne kierownictwo filmu **Kuzyna Mikołaja II - ks. Jusupowa** spoczywało w rękach

Obraz ilustrowany orkiestrą symfoniczną pod dyktando LEONA KANTORA
w połączeniu z chórem, który wykona pieśni rosyjskie.

POCZĄTEK SEANSÓW O 4.30 PP.



TEATR MIEJSKI

Dziś, jutro i sobota teatr nieczynny.
Kasa Zamawiań czynna będzie dziś czwartek i jutro piątek normalnie od godz. 10 rano do 6 wczoraj.

W sobotę od godz. 10 rano do 12 w poł. Potem czynności Kasy Zamawiań wznowią się w poniedziałek o godz. 11 rano.
W pierwszy dzień świąt, tj. w niedzielę, Kadzienna obu teatrów czynna będzie dopiero godz. 6-ej wieczorem w gmachu teatru.

Repertuar świąteczny Teatru Miejskiego.
W niedzielę i w poniedziałek wieczorem 2-gi dzień świąt (Wielkiej Nocy) „Dwaj nowie B“.

W poniedziałek o godz. 12 w poł. po cech najniższych bajka dla dzieci „Cudowny trójce“.

O godzinie 4-ej po poł. po cenach popularnych „To, co najważniejsze“.

Repertuar świąteczny Teatru Kameralnego.
W niedzielę i w poniedziałek wieczorem „Anna Maliczewska“.

W poniedziałek o godz. 5-ej po poł. po cech znizonych „Kokoty z towarzystwa“.

KONCERT ARTURA RUBINSTEINA.

Jak się dowiadujemy, w czwartek, dnia 4 kwietnia, odbędzie się w Filharmonii 17-ty koncert mistrzowski, na którym wystąpi genialny artysta, Artur Rubinstein. Nazwisko Artura Rubinsteina jest zbyt dobrze znane, tak że rozprawać się o nim nie potrzeba. W każdym razie zokazuje nas ucztą artystyczną w wielkim stylu. Ogram koncertu znakomitego mistrza niebawem podamy.

DRUGI I OSTATNI KONCERT BALAJKOWY.

W środę, dnia 3 kwietnia, odbędzie się w Filharmonii drugi i ostatni koncert słynnego syjskiego artystycznego zespołu balajkowego. Ilościowo będą dwa zespoły Eugenjusza Dubrona i Bazyla Zubrzyckiego. W programie wyznaczone będą rosyjskie pieśni ludowe, romanse gańskie, pieśni kaukaskie, pieśni burlakowe, pieśni Dalekiego Wschodu oraz tańce ludowe. Wśród wystąpi w malowniczych rosyjskich stroch ludowych. — Bilety od zł. 1.50 nabywać można w kasie Filharmonii.

O teatr łódzki

Wracają czas dłuższy na występach w teatrze miejskim świętym artysta i reżyser Al. Węgierko wyjechał wczoraj do Krakowa, celem pertraktowania z tamtejszym magistratem o obsadzie teatru im. J. Słowackiego na najbliższy sezon.

Zwrócono się również do dyr. B. Gorczyńskiego, proponując mu złożenie oferty na prowadzenie teatru krakowskiego. Dyr. Gorczyński oświadczył jednakowoż, że o teatr krakowski biegać się nie będzie, gdyż pragnie w bliższym ciągu prowadzić scenę łódzką.



CZWARTEK, 28-GO MARCA.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał marjański, komunikaty lotniczo - meteorologiczny i rolniczy. — 3.45 — 14.50 Transmisja z teatru otwarcia XIjazdu delegatów ZASP. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 Odczyt p. t. „Prawo akcjonariuszów w Polsce“ — dr. Józef Horszowski. 15.35 Odczyt p. t. „Dzieje oręża polskiego w czasach Jagiellońskich“ — dr. Henryk Paszkiewicz. 16.00 Komunikat L.O.P.P. 16.10 „Wśród książek“, 16.35. Odczyt p. t. „Zagadnienie budowy dróg w Polsce“ — Wacław Gajewski. 17.00 Transmisja z Krakowa. 18.35 Rozmowa o 18.35 Odczyt p. t. „Metody podniesienia produkcji rolniczej“ — inż. Jan Mierzejewski. 19.15 Transmisja z Filharmonii warszawskiej. Komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, sportowy oraz P. A. T.

Pełna tabela wygranych dwudziestego dnia ciągnięcia 5-tej klasy 18-tej loterii państwowej.

Zł. 10.000 na nr. 41044	30304 368 416 454 460 482 634 664 746 919	209 275 439 460 560 602 725 881 942 985 108222
Zł. 5.000 na n-ry: 86691 155312	31190 263 305 308 331 335 357 439 504 677 715	455 505 565 588 108651 660 696 705 720 725 826
Zł. 3.000 na nr. 31336	751 856 925 992 32019 050 053 218 220 420 581	838 854 917 949 996 109116 155 228 267 475 619
Zł. 2.000 na n-ry: 25688 29300 40446	655 736 861 869 877 890 932 935 33055 136 261	749 797 935 976
Zł. 1.000 na n-ry: 1574 9569 46904	285 287 338 394 513 620 672 682 690 789 34000	110053 062 167 172 297 333 394 486 510 559
63936 86227 92071 107032 108366 146650	018 080 189 222 229 263 351 523 623 704 784	712 770 888 444422 314 487 542 674 675 809
157766 158669	896 967 974 35030134 219 239 317 345 363 381	112100 395 660 686 691 708 895 923 113028 096
Zł. 600 na n-ry: 4486 5115 14500	458 689 731 809 828 859 36034 150 171 174 317	132 141 143 178 655 872 926 974 114211 332 410
17714 20803 32970 38965 44384 46533	421 524 582 642 684 753 793 809 919 956 37153	655 754 863 975 115051 253 256 283 349 465 572
65036 92542 93367 95864 99814 102859	200 227 309 327 494 579 612 770 834 887 38130	580 596 815 830 844 116011 284 379 389 467 882
134158 159353 159825 170712	320 343 467 493 512 552 609 685 733 743 833	938 982 117117 220 249 290 300 341 432 528 556
Zł. 500 na n-ry: 20 1580 3030 4299	844 861 886 39073 255 480 532 649 777 955 981	562 593 596 731 751 771 893 118015 049 116 130
4328 4942 7759 8482 11468 12860 13394	40092 117 130 156 163 226 444 449 456 521	133 271 502 597 664 665 685 859 872 903 910
14902 14987 15157 16207 17652 18412	697 752 771 809 824 852 946 951 41049 139 194	927 119200 208 226 260 280 348 435 480 498 613
18459 20435 21095 21136 22373 23464	201 337 366 635 42011 124 390 468 827 836 993	811 880 902
23998 24098 24972 25051 27089 27552	43157 229 250 351 416 444 489 514 547 786 951	120068 123 148 270 331 659 763 796 830
28549 31356 32019 33082 40468 42981	978 44055 130 153 413 500 547 620 655 740 743	121132 243 301 482 560 738 913 122017 102 105
43821 48931 49759 54628 54702 55980	928 45043 064 11312 2 244 426 436 484 550 587	140 290 330 398 409 412 498 535 708 791 123020
56823 58855 59258 59461 60027 61554	623 734 771 806 854 873 994 46068 140 143 169	024 123235 301 349 376 492 494 557 661 665
66165 66488 66508 67975 68331 70634	295 359 369 378 417 648 662 856 47093 185 190	682 732 798 811 877 884 955 124109 117 235 248
70927 71633 71718 73064 74650 75033	228 297 312 552 573 592 741 771 783 818 48100	336 612 621 799 809 903 994 125020 171 179
75525 83430 85218 86108 87793 90758	112 144 326 415 574 661 916 49023 181 201 240	320 378 397 557 578 615 897 126071 076 110 128
72748 72887 94599 94924 95498 96868	910 995 59001 040 137 317 438 447 591 703 720	276 303 330 378 971 127022 210 293 321 426 433
98501 102824 104155 105634 108363	50122 263 268 270 444 493 508 690 790 858	376 777 826 128215 317 335 544 742 869 930 936
108896 116668 117830 118759 119728	867 884 898 51005 205 221 410 573 693 700 778	972 993 129061 071 074 107 412 501 581 610 693
120788 121838 125409 127224 128217	975 52100 116 199 264 291 377 399 433 439 548	724 809 838 839 891 927
129360 130091 132158 133753 134450	094 736 860 891 903 965 994 53263 277 355 488	130092 162 173 175 289 310 331 524 588 606
139039 139847 144720 149310 149507	490 568 783 893 54441 363 641 689 712 791 848	706 779 872 899 131022 061 098 127 249 374 559
150148 151362 151492 153121 153390	55021 155 178 185 250 252 260 287 305 335 338	715 726 771 132091 300 398 496 630 726 745
158497 159339 160071 160212 161355	363 417 421 505 533 684 56211 284 267 483 697	133226 288 400 533 696 704 804 879 134039 066
162599 163824 163970 164220 166207	710 57042 058 100 118 153 190 221 244 462 289	294 214 697 950 969 135074 100 107 108 125
169441 170450 173184 174523	452 459 591 743 85250 448 494 615 759 812 869	228 372 484 681 782 869 916 986 999 136060 089

STAWKI:

435 489 618 626 701 707 776 1044 084 102 261	6015 142 152 302 341 548 615 545 874 895	140017 087 176 215 434 609 611 804 847 864
262 299 308 489 534 648 775 803 889 957 2033	917 922 61003 031 098 156 263 299 498 610 724	949 971 988 141008 006 066 243 349 479 516 653
144 186 265 425 443 583 686 809 889 973 3164	731 845 889 935 62129 141 273 483 529 544 618	747 759 926 142144 193 197 229 276 288 574
179 320 384 439 441 545 579 601 771 792 801	154 702 743 797 853 857 874 880 63265 413 482	642 648 728 921 143133 241 270 299 793 845
908 949 982 4025 081 086 131 182 175 203 263	758 821 983 994 65091 130 227 314 317 399 515	144005 168 193 221 501 584 798 976 145052 058
273 345 411 433 529 707 735 753 791 882 5287	567 659 793 838 844 984 66065 138 176 277 284	078 105 123 152 269 280 392 439 457 572 582
301 507 5554 616 648 747 807 817 831 845 855	442 459 525 808 67008 092 136 241 528 869 950	609 617 743 847 886 949 976 146071 113 255 269
868 895 918 996 6071 134 136 225 236 292 383	68004 194 344 380 580 618 659 738 790 816 933	283 3223 350 409 484 519 536 615 667 698 739
402 414 555 721 745 7283 543 580 601 631 804	69081 083 110 115 123 124 141 263 275 279 283	774 812 844 846 943 989 147019 021 164 243
805 848 912 986 8010 222 253 262 310 331 359	369 557 609 726 780 873 929	738 859 148012 453 547 734 827 923 996 149033
706 723 850 853 918 9097 096 171 224 232 251	70028 171 224 229 361 577 610 654 707 787	130 311 380 387 415 630
265 306 314 319 399 646 675 685 722 805 885	849 993 71163 282 326 336 338 396 403 586 618	150310 376 404 433 726 734 735 755748762
10055 171 284 300 342 454 393 531 600 641	634 637 798 72299 377 484 520 609 639 688 853	926 976 975 151134 224 289 384 535 654 684
698 790 815 911 11011 051 055 249 394 421 451	940 73016 061 107 123 309 451 477 515 685 709	688 698 807 152014 076 226 262 298 339 349 350
519 572 585 590 647 709 719 861 962 975 12035	743 754 785 940 958 74170 181 197 219 227 238	426 435 489 552 604 711 754 768 783 974 153053
077 238 499 585 593 741 764 812 890 933 13047	284 297 309 352 444 480 488 527 549 584 736	224 225 243 319 796 829 965 154076 113 124 349
282 301 362 587 758 848 1400 6055 057 421 545	792 831 958 990	406 425 666 723 987 155036 070 200 321 497
662 759 950 15070 194 250 275 330 448 454 601	75100 295 439 501 734 742 881 909 76039 138	546 696 712 793 914 156208 442 474 493 617 627
667 708 715 771 784 880 885 937 953 16017 201	293 399 400 504 674 667 833 931 982 77015 019	675 789 869 982 157086 105 125 173 383 400
351 360 375 486 744 862 881 17035 095 221 429	047 063 075 146 321 339 350 553 557 566 609	509 545 641 774 816 875 881 942 158159 246
502 547 600 720 798 842 848 18261 293 398 451	629 733 989 996 78108 170 448 386 470 563 574	433 523 616 779 793 832 159057 171 255 460 654
508 599 888 981 19020 110 235 291 315 439 444	582 671 858 999 79096 113 121 251 357 404 441	657 726 761 863 982
602 640 944 966	465 472 484 506 543 608	160031 094 324 489 516 660 714 791 822
20069 142 176 183 285 303 380 628 674 874	80022 111 139 154 224 269 279 314 383 429	161055 150 156 230 644 488 526 614 680 682 710
21011 104 106 154 239 245 294 334 490 523 695	459 538 563 765 852 919 931 81208 488 913 967	713 796 822 845 978 995 162005 091 223 230 393
710 919 935 22026 087 199 263 302 555 998 23042	82102 209 259 284 303 347 537 559 569 582 655	432 488 581 620 653 663 927 959 163056 100 115
106 109 128 146 193 240 375 380 444 557 616 687	855 925 83017 025 162 241 251 283 330 361 373	221 364 400 410 470 539 847 983 989 164023 031
711 743 884 897 24054 127 133 156 180 200 203	449 487 511 694 818 84126 128 135 352 420 464	122 315 355 477 515 601 623 722 820 838 165009
233 357 361 370 481 482 561 710 791 964 954	469 479 502 620 682 744 756 836 867 902 925	123 137 241 475 499 933 166055 282 255 223
982 25126 127 173 207 224 307 414 599 840	940 85024 301 313 316 377 388 640 789 815 873	378 391 484 514 554 661 717 736 801 856 167025
26031 041 130 161 422 429 439 561 608 729 744	900 86064 160 227 260 293 355 420 429 488 456	218 281 935 168033 220 239 349 378 404 445 517
755 757 758 822 846 855 919 923 984 27134 181	684 691 794 87004 018 111 245 284 351 356 376	633 741 799 813 895 949 169042 108 113 225
191 205 267 288 325 353 387 502 510 539 571	422 87502 654 692 704 852 877 990 88233 124	279 326 408 424 532 667 669 727
595 617 624 775 806 877 903 960 964 28038 119	316 343 348 361 3830 405 527 595 632 653 694	170244 294 305 557 802 981 171 211 229 231
384 476 651 746 790 890 29013 093 100 117 196	832 903 89115 136 2	

FILM

Kino Spółdzielnia.

„W wirze Paryża”.

Lil Dagover jest artystką o nieprzeciętnym talencie dramatycznym. Swą grą mistrzowską porwała i oszalała. Gdy się śmieje czy płacze, bije z jej twarzy i całej postaci tak głęboka prawda, że zapominasz się, iż stoi przed nami na scenie aktorka.

Film „W wirze Paryża” wyświetlany obecnie w kinoteatrze Spółdzielnia bezprzecnie na tę opinię zasługuje. Lil Dagover prześcignęła bowiem wszystkie swe kreacje. W swej, z głębokim pietyzmem oddanej roli pokazuje dwa światy: jaskrawy, lecz złudny świat wesela i sławy artystycznej i ciche ognisko domowe. Walka jaką w sobie toczy, nie wiedząc co wybrać ostatecznie, oddana jest z głębokim mistrzostwem, które sprawia iż widz z napięciem śledzi każdy szczegół przepięknego filmu, aż do końca. A świetna wesoła dwaaktówka nad program uzupełnia doskonałą całość.

Orkiestra doskonała.

Kino Zachęta.

„Tańczący Wiedeń”

„Tańczący Wiedeń” jest stanowczo najweselszym i najradośniejszym filmem, jaki oglądaliśmy dotychczas.

Tyle w tej rzeczy humoru niefrasowego, takie zawrotne tempo i taka doskonała gra, że chwilami ma się wrażenie, iż aktorzy bawią się i radują sami dla siebie, a nas zabawiają pozwalając spoglądać na ich harce.

W sztuce prym wiedzie nasza uroczą rodaczkę Lya Mara, która śmieje się na wszystkich i wszystkich czaruje. Sekunduje jej amerykański smar boy Ben Lyon, która gra na saksofonie i zdobywa tą muzyką serce Lyi.

Nowy adres „Hasła”

Piotrkowska 15

Telefony: 63-66, 81-06

Układ pojednawczy w upadłości firmy „Ludwik Stankiewicz”

Na początku kwietnia 1927 r. została ogłoszona upadłość firmy „Dom Handlowy Ludwik Stankiewicz” przy ul. Piotrkowskiej Nr. 111 na skutek żądania Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych Sp. Akc. w Warszawie.

W upadłości tej do maszy zgłosili swe pretensje 16 wierzycieli na ogólną kwotę 103.667 zł. z których najpoważniejszym wierzycielem było wyżej wspomniane Tow. bo na sumę przeszło 50.000 zł.

Na odbytem niedawno zebraniu wierzycieli upadły zaproponował układ na następujących warunkach:

Ponieważ znajduje się on w bardzo krytycznym położeniu materialnym, gdyż wszystko co posiadał — stracił i jedynym źródłem utrzymania jego i rodziny jest pensja urzędnicza, może tylko spłacić swe długi w wysokości 4 proc., licząc należności bez odsetek w ciągu dwóch lat od daty zatwierdzenia się układu.

Obecny na zebraniu wierzyciel reprezentujący wierzycielność przeszło 50.000 zł. z ogólnej sumy pasywów 60.000 zł. wyraził swą zgodę, wobec czego Sąd na posiedzeniu w dniu wczorajszym układ ten zatwierdził, uznając upadłego za usprawiedliwionego w zaprzestaniu wypłat.

Odroczenie wypłat firmie „M. Amsler”

Aktywa firmy przewyższają passywa blisko o 50 tysięcy

Przed paru tygodniami donosiliśmy o wniesieniu przez adw. Teppera, pełn. firmy „M. Amsler” hurtowy i detaliczny handel galanterią przy ul. Nowomiejskiej 18 podania o odroczenie wypłat, ze względu na ostatni dający się odczuwać firmie brak gotówki z powodu wyjątkowego zastoju na prowincji z którą prowadzono najwięcej ożywiony handel.

Jak wynika z bilansu firmy aktywa jej wynoszą przeszło 320.000 zł., z czego towary liczone według cen zakupu — 240.000 zł., dłużnicy 24.000 zł., weksle protest. i do inkasa w banku — 56.000 zł., passywa zaś przedstawiają sumę 272.277 zł. na całość których składają się: akcepty około 230.000 zł., wierzyciele przeszło 18.000 zł. oraz podatki 15.000 zł.

Jakkolwiek z powyższego bilansu wynika zupełnie zadawalniący stan przedsiębiorstwa, gdyż aktywa firmy przewyższają passywa blisko o 50.000 zł., rzeczywisty stan firmy nie pozwala na całkowite wywiązanie się zaciągniętych zobowiązań.

Podanie powyższe rozpoznawał Sąd w Wydziale Handlowym w dniu wczorajszym pod przewodnictwem Wice-Prezesa Żukowy, w asystencji Sędziów H. Roszaka i Turckiego i po wysłuchaniu przemówienia pełn. firmy oraz wierzycieli udzielił jej odroczenia wypłat na trzy miesiące poczynając od 26 marca r. b. przy czym nadzorczą sądowym nad przedsiębiorstwem firmy mianował adw. Aleksandra Chądzyńskiego, a Sędzią Komisarzem Sędziego Handl. Turckiego.

„Wyspa Miodowego Miesiąca”

Jedna z wysp Norkfolskich na oceanie Spokojnym ma romantyczną nazwę „Wyspa Miodowego Miesiąca”. Inni nazywają ją „Wyspą Szczęśliwą”.

Wyrobiło się przekonanie, że każda para małżeńska, która przebędzie na tej wyspie chociażby tylko jeden miesiąc, będzie potem przez całe życie szczęśliwa i zupełnie zdrowa. Prócz tego, naturalnie, i... bogata.

Cudna ta i cudowna wyspa była w dawnych czasach miejscem zesłania dla skazańców, które równało się wprost porzuceniu żywca.

Pozostały po tych czasach cele skazańców, wmurowane do tego stopnia w ziemię, że jeszcze teraz legenda nazywa je „celami milczenia”. W celi takiej skazaniec mógł stać, lub zgiąć się, ale nigdy położyć. Uwolnieni z cel, roznosili po wy-

spie mord i pożogę. Często były nawet wypadki ludożerstwa z głodu.

Gdy przestano wysyłać na wyspę skazańców, opustoszała ona i długo była niezamieszka. Dopiero zbuntowani marynarze pewnego statku angielskiego zaludnili ją, wywiesiwszy tu czarną chorągiew korsarzy.

Pożenili się oni ze znanymi z piękności kobietami wysp Tahiti i ich to potomkowie zamieszkują obecnie wyspę. Jest ich wszystkiego kilkadziesiąt rodzin. Rządzi nimi gubernator, który przybywa z Australji, ale nie mieszka stale na wyspie.

Na wyspie prawie nieznaną są pieniądze, gdyż nikt ich tu nie potrzebuje. Wyspę, dzięki jej dziwnej sławie, odwiedza wiele par małżeńskich ze wszystkich krajów świata.

Wyjaśnienia prawne

I.

Czy głośnie kłótnie w mieszkaniu mogą spowodować eksmisję lokatora?

Niedawno w praktyce sądowej miał miejsce następujący casus.

W pewnym mieszkaniu toczył się nieustanne awantury między małżonkami, zakłócające nocny spokój współmieszkańców kamienicy. W tym stanie rzeczy właściciel nieruchomości wystąpił do sądu o eksmisję przeciwko hałaśliwej parze lokatorów.

Przed sądem przesunął się długi korowód świadków, którzy ustalili istotnie, iż pozwani „przez swe rażące przekroczenia obowiązującego porządku domowego zakłócają poważnie porządek w domu i obrzydają współmieszkańcom pobyt w domu”.

Sąd, stosując w tym wypadku art. 11 ust. 2 lit. c ustawy o ochronie lokatorów, nakazał eksmisję „głośnie” pary małżeńskiej.

II.

Kiedy możliwe jest uwolnienie od kary oskarżonego o pobicie?

Artykuł 477 rosyjskiego kodeksu karnego, obowiązującego w b. Kongresówce, zarządza:

„Winny gwałtu na osobie może być zwolniony od kary: 1) jeśli gwałt na osobie był wywołany przez równą, lub cięższy gwałt na osobie, albo przez równą, lub cięższą zniewagę ze strony pokrzywdzonego; 2) jeśli pokrzywdzony odplacił mu równym, lub cięższym gwałtem na osobie, albo równą, lub cięższą zniewagę”.

Brzmienie powyższego przepisu nie nastręcza wątpliwości. Sąd może uznać, iż zachodzi kompensacja gwałtu, wynikająca z wzajemności zarówno wtedy, gdy poszkodowany pierwszy uderzył oskarżonego, czyli sprowokował jego czyn gwałtu, jak też i wtedy, gdy oskarżony uderzył wprawdzie pierwszy, lecz poszkodowany własnym ciosem wymierzył sobie natychmiast sprawiedliwość.

Artykuł omawiany ma nader częste zastosowanie w praktyce sądowej. Jest niemal regułą, że gdy czupurna sąsiadka skarży swą zniechęconą sąsiadkę o pobicie, iż w toku gwałtownej sceny między niemi zachodziła też wzajemność, skutkująca uwolnieniem od kary.

Artykuł 477 nie może mieć zastosowania, w myśl orzeczeń Sądu Najwyższego, do wypadku uszkodzeń ciała, nawet lek- kich.

Kino-Teatr „MIMOZA”

ul. Kilińskiego 185.

Dziś wielka premjera! p. t.

OSTATNI ROZKAZ

W roli głównej: **EMIL JANNINGS.**

KINO RESURSA

Kilińskiego Nr. 123

Wspaniały program świąteczny!

Harry Liedtke

jako

Amor na nartach

Romantyczna eskapada księżęcej kochanki, z udziałem w jednej z ról popisowych

młodej małżonki Harrego Liedtke

CHRISTY TORDY

Szereg doskonale przeprowadzonych pomysłów sytuacyjnych.

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15 i 9 w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9

Magazyn obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego

JANA JANIEC

ul. Andrzeja Nr. 24

Poleca na święta w dużym wyborze ubuwie od najskromniejszych do wykwintnych. Duży wybór pantofelków dziecięcych i uczniowskich

UWAGA: Własny wyrób obuwia na gumowych podszwach oraz buty dla pp. Wojskowych i Cywilnych.

Ceny konkurencyjne.

MAGAZYN OBUWIA

J. JAKUBIEC, Łódź

Konstantynowska 26, tel. 77-22



Poleca na sezon wiosenny wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego. UWAGA: Ceny bardzo przystępne, gdyż nie mam żadnych umów na raty. Firma egzystuje od 1910 roku.

Dr. med. Niewiażski

ul. Andrzeja 5, tel. 59-40

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—10 r. i od 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1 r. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. WOLKOWYSKI

Cegielniana 25. Tel. 26-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2, i 4—8 w niedziele i święta 9—1

Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

RÓŻANER

Dzielnia 9, tel. 28-98

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 1449

Największy wybór mebli

od najskromniejszych do luksusowych znajdziesz tylko

W magazynie mebli Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów w Łodzi, Sp. z ogr. odp. Narutowicza 45 — tel. 60-02

STALE NA SKŁADZIE:

kompletne urządzenia mieszkań, jak również pojedyncze meble jako to: urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe i t. p.

Przyjmuje się również wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury

Długoletnia gwarancja

ZARZĄD

DLA REKLAMY!

znów wypuściliśmy na święta 10,000 butli litrowych.

Wino Reneta (łagodne) jeden litr zł. 3.—
Wino á la Tokaj " " " 3.—
Miód (odstały) " " " 4.—

NAJSTARSZY I NAJWIĘKSZY HANDEL Win, Wódek i Towarów Kolonialnych

1538

p. f.

S. JAWORSKI, Łódź, PIOTRKOWSKA 54
Telefon 43-76.

Magazyn Wykwintnego Obuwia
J. Kowalczyk

Ceglarniana 25. Tel. 59-22
Poleca na święta bogaty wybór obuwia najnowszych fasonów.

Własny wyrób. Solidne wykonanie. Ceny umiarkowane.

DR. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił do kraju

przyjmuje codziennie od 10 — 11 o 4 — 7 po poł., w niedziele i święta 10 — 11 ul. Moniuszki 1, tel. 9-97

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryczna, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocin, wydzielin itp.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 zł.

Poradnia dentystryczna i wenerologiczna dla chor. skrótnych, wenerycznych i niemocy płciowej **3 zł.**

WSZELKI BÓL GŁOWY



Wyrobu laboratorium przy aptece ST. HAMBURGA i S-ki, w Łodzi, ul. Główna 50. Wystrzegać się naśladowictw.

LEKARZ-DENTYSTA

R. Boczkis-Rozenblum

Piotrkowska 229

(róg Radwańskiej 2-gie p. front)

60 stacji nadawczych otrzymasz na naszym aparacie **RADJO 5** lampowym „Ultravox” z lampą ekranową tylko za **600 zł.** (bez lamp). Ustawiamy aparaty na próbę **BEZPŁATNIE.**

Polskie Radio

Inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka

Andrzeja Nr. 4.

Magazyn i Pracownia Obuwia

Damskiego, męskiego i dzieciennego wykonywa po cenach przystępnych obuwie najnowszych fasonów. Na składzie zawsze wielki wybór gotowego obuwia oraz obuwia wysortowanego po znizowanych cenach.

FR. ŚWIĄTEK ŁÓDŹ

ul. Kilińskiego Nr. 160.

Firma istnieje od r. 1906.

Majster ślusarski

Do fabryki rowerów potrzebny od zaraz.

Oferty sub. zdolny do adm. „Hasła”.

Koszula

z firmy

A. Spodenkiewicz

Piotrkowska 150

Konstantynowska 26

od **13⁵⁰** jest gwarancją mody dobrego kroju i gatunku

KASA CHORYCH M. ŁÓDZI

ogłasza niniejszem

KONKURS

na posadę lekarza-referenta lecznictwa w Przychodni Kasy Chorych.

Ubiegający się o powyższe stanowisko winni obok podania, zawierającego krótki życiorys, wykazać się posiadaniem przynajmniej 10-letniej praktyki lekarskiej, znajomości wszystkich działów medycyny i praktyki administracyjno-lekarskiej.

Ponadto należy załączyć następującą dokumenty:

- 1) Metrykę urodzenia,
- 2) dowody, stwierdzające obywatelstwo polskie,
- 3) dyplom doktora wszech nauk lekarskich z prawem praktyki w Państwie Polskiem.

Wynagrodzenie referenta lecznictwa za 7 godzin dziennej pracy wynosi zł. 1,385 plus dodatek mieszkaniowy zł. 114,30.

Bliższych informacji udzieli Naczelny Lekarz Kasy Chorych. Podania należy kierować do Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi, ul. Wólczańska Nr. 225, w serminie do dnia 15 kwietnia 1929 r.

KASA CHORYCH m. ŁÓDZI

(—) **Dr. E. Samborski**
Dyrektor

(—) **F. Kałużyński**
Przewodniczy Zarządu.

Do akt Nr. 512 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego VI rewiru w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 9 kwietnia 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 58, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Władysława vel Wolfa Jelenia, składających się z 2-ech wag dziesiętnych i masyzyny do czyszczenia walców, ocenionych na sumę 450 zł.

Łódź, dn. 13 marca 1929 r.

KOMORNIK

S. Górski

Do akt Nr. 113 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5 kwietnia 1929 r. od godziny 10-ej rano w domu Nr. 54 przy ulicy Kałczej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Anny Bednarzowej-Aleksandrowiczowej, składających się z bilardów, oszacowanych na 500 złotych.

Spis rzeczy i szacunek tychże przeznaczony być może w dniu licytacji.

KOMORNIK

R. Sakkiłari.

Do akt Nr. 1866 1604 1928 r. 10, 218, 219 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5 kwietnia 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 59, przy ul. Rzgowskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Zygmunta Fryczy i Julii Fryczy, składających się z mebli, win i likierów, oszacowanych na zł. 14640.

Spis rzeczy i szacunek tychże przeznaczony być może w dniu licytacji.

KOMORNIK

R. Sakkiłari.

Do akt Nr. 173 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5 kwietnia 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 232, przy ul. Wólczańskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Mieczysława Szykiera, składających się z desek, oszacowanych na 600 zł.

Spis rzeczy i szacunek tychże przeznaczony być może w dniu licytacji.

KOMORNIK

R. Sakkiłari.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam przy ul. Szkolnej Nr. 14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dni 5 kwietnia 1929 roku, od godziny 10-e rano, w Łodzi, przy ul. Aleje 1-go Maja pod Nr. 9, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości szafy, kredensu i patefonu z 20-ti płytami, należącymi do Szlamy Goldkorna i oszacowanych na 1,000 zł.

Łódź, dnia 28-go marca 1929 r.

KOMORNIK

K. Suzin

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dni 5 kwietnia 1929 roku, od godziny 10-e rano, w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej pod Nr. 46 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: różnych mebli i fortepianu firmy „Sogunow”, należących do Izraela-Luzera i lity małż. Rojzman i oszacowanych na 2745 zł.

Łódź, dnia 28-go marca 1929 r.

KOMORNIK

K. Suzin

Ogłoszenia drobne

Bizuterje

kupuję, pełną wartość placę. Solidne traktowanie. „Preciosa” Piotrkowska 123, w podwórzu.

Bizuterja

zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 123, w podwórzu.

Wózek

dziecinny kupię, Braterska 7, Minięwicz.

Poszukuje

się chłopaka do gospodarstwa wiejskiego od zaraz. Wiadomość w administracji „Hasła”

CENY PRENUMERATY:

7 Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies. zł. 4.10
amiejscowa " " " " " 5.—
agraniczna " " " " " 8.—
dnośnienie do domu " " " " " 0.40

renumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-ej stronie 50 gr. za wiersz milimetr. 1 łam (strona 4 łamy)	
W tekście 40 " " " " " 1 " " 4 "	
Za tekstem 30 " " " " " 1 " " 4 "	
Nekrologi 30 " " " " " 1 " " 4 "	
Zwyczałaje 8 " " " " " 1 " " (10 łamów)	
Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. 30 proc. drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 procent drożej. Ogłoszenia akcydensowe 30 procent drożej.	

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: **Stanisław Pasiorowski**

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa” w Łodzi. **Edycja w drukarni własnej, Piotrkowska 15.**

Redaktor odpowiedzialny: **Adam Żuczkiwicz**